

POLSKA ZACHODNIA

DZIENNIK POŚWIECONY SPRAWOM NARODOWYM I SPOŁECZNYM NA KRESACH ZACHODNICH

Redaktor naczelny: Edward Rumus.

Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Telefon 678 i 426

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Banaś.

REDAKCJA: ul. Moniuszki nr. 10 | ADMINISTRACJA: ul. Moniuszki 10 | REPREZENTACJA: Królewska Huta
Telefon nr. 303 — Telefon redakcji nocnej nr. 426 | Telefon 1696 — P. K. O. Katowice nr. 303551 | ulica Olimpijska nr. 39 — Telefon nr. 608

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w administracji 3.50 złote z doręczeniem do domu. — Reklamów nie zwraca się.

Niemcy zagrażają pokojowi świata. Stwierdza to zgodnie cała prasa angielska.

Londyn. Cała prasa londyńska wystąpiła wczoraj z gwałtownym alarmem, zwracając uwagę społeczeństwa angielskiego na niebezpieczne posunięcia rządu niemieckiego, zagrażające pokojowi.

Uwaga zwrócona jest głównie na trzy wypadki, przede wszystkim na zajścia w Gdańsku, które w szczególności opisywane są przez całą prasę w sensie dla Niemiec nieprzyjaznym. Podkreślana jest również sytuacja prawnomiędzynarodowa, w jakiej znajduje się Polska, odpowiedzialna za utrzymanie porządku i bezpieczeństwa w Gdańsku.

Po drugie, uwaga zwrócona jest na deklarację ministra finansów Rzeszy, że Niemcy nie zapłacą ani procentów ani amortyzacji z 5 i pół procentowej pożyczki Younga, jakie przypadają na 1-go czerwca w złocie, lecz według bieżącego kursu w dolarach. Bank wypląt międzynarodowych odrzuca określili propozycję te jako sprzeczną z zobowiązaniami niemieckimi. Podobne stanowisko zajmuje prasa angielska, informując, że decyzja Niemiec wywołała w City londyńskiej najgorsze wrażenie i spowodowała poważny spadek obu niemieckich pożyczek Davesa i Younga. W City krąży pogłoski o dalszych planach inflacyjnych Hitlera.

Wreszcie najszerzej wysuwana jest w prasie angielskiej krytyka stanowiska Niemiec w sprawie rozbrojenia. Cztery poważne dzienniki w Londynie, reprezentujące rozmaite odcienie, a mianowicie ultrakonserwatyw. „Morning Post”, półoficjalny „Times”, liberalny „News Chronicle” i labouirzystowski „Daily Herald”, dochodzą w artykułach wstępnych do zgodnych konkluzji, że stanowisko, zajęte przez lorda Halsbama,

jest jedynie słuszne i spotyka się z solidarnym poparciem całego społeczeństwa angielskiego.

Fakt zwoływania przez Hitlera Reichstagu na środe celem oznajmienia, jaka jest polityka zagraniczna Niemiec w zakresie rozbrojenia, oceniany jest w Londynie jako wytworzenie przez Hitlera pozorów, że cały naród niemiecki stoi za nim w jego dążeniach w zakresie

zbrojeń i odrzuca zarzut odpowiedzialności za zerwanie konferencji rozbrojeniowej.

Naogół, sądząc z tonu i treści sobotniej prasy londyńskiej, wypadki bieżą szybko naprzód i wyjaśnienia sytuacji na konferencji rozbrojeniowej w sensie „z Niemcami lub przeciw Niemcom” — prasa angielska oczekuje w nadchodzącym tygodniu.

W eści z „odrodzonych” Niemiec.

Dalsza heca antyżydowska.

Berlin. W koncencie wydawniczym Ullsteina wybuchł wczoraj strajk, który objął wszystkie wydawnictwa i dzienniki, z „Vossische Ztg.” na czele. Strajk ogłoszony został przez personel techniczny, celem skłonienia wydawców do wydalenia wszystkich pracowników żydów, w szczególności zaś redaktorów. Kierownicy dwóch działów wydawnictwa zostali aresztowani pod zarzutem podburzania przeciwko narodowym socjalistom.

Berlin. Narodowo socjalistyczna organizacja kolejarzy wystąpiła na specjalnym zebraniu z szeregiem zarzutów przeciwko gen. dyrektorowi kolei Rzeszy Dörpmüllerowi, zwracając się z żądaniem bezwzględnego wydalenia wszystkich urzędników żydów. Organizacja wyraża przekonanie, że dyrekcja kolei odpo-

wie do czasu przyszłego zebrania się organizacji wyznaczonego na dzień 22 maja br.

Konfiskata majątku niezależnych związków zawodowych.

Berlin. Na polecenie pruskiego ministra sprawiedliwości po konfiskacie majątku niem. partii socjalistycznej i Reichsbanneru nałożona zostanie konfiskata całego majątku t. zw. niezależnych związków zawodowych i zbliżonych do nich organizacji na całym obszarze Rzeszy. Akcją kieruje ur. Ley.

Nowy mord w więzieniu.

Królewiec. Donoszą, że w Olsztynie został zastrzelony przez narodowych socjalistów „z powodu stawianego oporu” przywódca komunistyczny Galinowski, który przebywał w areszcie policyjnym.

Śmiertelna walka policji z dwoma groźnymi bandytami.

Sokal. Onegdaj około godz. 22.30 posterunkowy służby śledczej Jan Solarz, spotkał kolo mostu nad Bugiem dwóch znanych policji przestępców, Aleksandra Watłaka i Władysława Woźniaka, których usiłował zatrzymać. Bandyci dali kilka strzałów rewolweryowych, kładąc Solarza trupem na miejscu, a pokłówszy następnie zwłoki nożem, zabrali broń i zbiegli. Policja, zawiadomiona o wypadku, udała się natychmiast na miejsce i przy pomocy psa policyjnego wpadła na trop bandytów, którzy schronili się przy baraku koto mostu. W chwili wkroczenia policji do baraku, bandyci ukryli na strychu, poczęli strzelać, wskutek czego raniony został poważnie starszy posterunkowy Franciszek Chłastawa. Bandyci w ciągu trzech godzin stawiali zacięty opór policji, a na wezwanie poddania się, odpowiadali w dalszym ciągu strzelaniem. Wkońcu policja celem wyposzczenia bandytów z kryjówki, podpaliła małą szopę, przylegającą do baraku. Po pewnym

czasie poddał się Woźniak, natomiast towarzysz jego Watlak, który usiłował zbiec, został przez policję zastrzelony. Przy bandycie znaleziono 2 rewolwery, z których jeden był własnością zabitego posterunkowego Solarza. Stan zdrowia starszego posterunkowego Chłastawy jest bardzo poważny.

Teroryzowana przez hitlerowców ludność Gdańska oczekuje opieki Ligi Narodów.

Sztokholm. Organ socjaldemokratyczny zamieszcza w wydaniu piątkowym artykuł swego specjalnego korespondenta w Gdańsku, poświęcony sytuacji politycznej w wolnym mieście, która, zdaniem jego, jest coraz bardziej zagrożona ze strony ruchu hitlerowskiego.

Liga Narodów — pisze dziennik socjalistyczny — powinna czuwać nad zachowaniem status quo w wolnym mieście. Pokojowo usposobiona ludność Gdańska żyje w ciągłym strachu przed

Zakład dentystyczny
A. SKOCZYŁAS
Król. Huta, ul. Wolności 16, przyjmuje od 9-1.

Pastorowie skandynawscy u Pana Prezydenta.

Warszawa. P. Prezydent R. P. przyjął wczoraj uczestników wycieczki pastorów skandynawskich, którym towarzyszył superintendent generalny kościoła ewangelickiego w Polsce biskup Bursch. W skład wycieczki wchodzi dr. teologii Jørgensen (Dania), wiceprezes wszechświatowego związku luterskiego, przyjaciel Polski, odznaczony orderem „Polonia Restituta”, brat jego sekretarza wycieczki, który studiował teologię w Warszawie, a obecnie pisze pracę doktorską na temat stosunków polsko-szwedzkich w dziedzinie religijnej, dr. Teologii ks. Wollmer (Szwecja), członek egzekutywy wszechświatowego związku luterskiego, ks. Stabell i ks. Christie z Norwegii, ks. Reeh z Danii i dr. medycyny Norgaard, szef duńskiej misji lekarskiej w Polsce w latach 1920—1921. Wycieczka zwiedzi Warszawę, Poznań, Łódź, Lwów, Stanisławów i Cieszyń.

2 miliony złotych

możesz wygrać, kupując los w nowej Kolekturze Loterii Państwowej

Eugenijusz Korzuszara

KATOWICE, ul. Dyrekcyjna 10,

róg Marsa, Pilsudskiego (w Białej, Ski, Sukna)

Cena K losu: 10.— zł.

Konto P. K. O. nr. 33868. Tel. 26-36.

Pisemne zamówienia załatwia się odwołanie.

odwołanie.

Eldorado

TUTKI DLA PANA

Solarzi

200 szt. = gr. 45

Morwitan

Stanisława Wefesańskiego
najdoskonalsze w gatunku.

Pan poseł S. edleki por. sekretarzem stanu.

Warszawa. P. Prezydent R. P. mianował na wniosek Prezesa Rady Ministrów posła na Sejm Krzysztofa Siedleckiego podsekretarzem stanu w Prezydium Rady Ministrów.

Śmierć ambasadora Polski w Turcji.

Angora. Agencja anatolijska donosi, że zmarł tam ambasador Polski Kazimierz Olszowski.

Stoiska na wyczerpaniu!

Ostatni czas zgłosić udział w

IV. TARGACH KATOWICKICH

24. V. — 31. V. 1933 r.

Informacje: Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej, Katowice, ul. Stawowa 14, telefon 71.

W siódmą rocznicę zwycięstwa idei państwowej nad anarchią i samowolą.

Przewrót majowy w r. 1926, który otwiera nową erę w dziejach Polski Współczesnej, który oddał władzę nad państwem w ręce obozu Marszałka Piłsudskiego, był przede wszystkim protestem przeciw triumfującym w życiu publicznym nieprawościom, przeciw powszechnemu „znikczemieniu ludzi”. Nie chodziło tu nawet w pierwszym rzędzie o bezkarność ludzi, grających wciąż w bitną rolę w życiu Polski, a zaprzonych jedynie w swój osobisty materialny interes, o bajeckie kariery i milionowe fortuny Kucharskich czy Korfiantych i całej plejadi ich goliwicych, pomniejszych naśladowców. Szło o rzeczy bardziej zasadnicze, o oparcie stosunku obywatela do państwa na innych, niż dotąd, podstawach.

Ciążyły ponad życiem Polski przedmajowej rządy egoizmu partyjnego czy grupowego. Niestawna era samowładztwa zaprzepaszczala najistotniejsze interesy państwa dla gry politycznej intrygi, z każdej sprawy czyniono przedmiot przetargu i zakulisowych pertraktacji, którym przyświecał stałe interes grupy, biorącej władzę w garść lub dopuszczanej do współpracy. Parcelowano cynicznie Polskę pomiędzy zjadające się wzajem partie i stronnictwa, dzielono się sferami wpływów, jak w afrykańskich koloniach, wszystkie stanowiska — od ministra do starosty, od dyrektora banku do lekarza Kasy Chorych — obsadzano według uświęconego partyjnego klucza.

Każdą zdobytą władzę, państwową czy organizacyjną o najmniejszym choćby zasięgu, czyniono nieodmiennie instrumentem partyjnej polityki, mającej na celu osobiste wywyższenie przywódców, sute zaopatrzenie swych adherentów, utrwalenie stanu posiadania danej koalicji.

W tym opętańczym wyścigu do władzy — do możliwości bezceremonialnego jej fruktyfikowania zagubił się bez reszty interes państwa. Rząd, wylaniany na podstawie przetargów, finalizowanych raz na osławionym sejmowym konwencie seniorów, kiedy indziej „Pod Bacchusem”, nosił w sobie zawsze zaród śmierci i konieczną cechę zupełnej bezsily, gdyż rozdzierany był od wewnątrz — od chwili narodzin, wewnętrzna walka tych, którzy dziś podzieliли się tekami, przynykając bezrozkiem oczy na dzielenie ich zasadnicze różnice polityczne czy społeczne, lecz którzy już gotowali się w cichości do nowej walki i do wyprowadzenia w pole chwilowych suosjunków.

Wciąż zmieniła większość parlamentarna uniemocniła jakakolwiek ciągłość polityki państwowej. Ster władzy wypadł ze słabych rąk chwilowych rządów. Obluzowywały się tryby maszyny państwowej. Sytuacja finansowa pogarszała się z dnia na dzień, szła ku katastrofie. Zanikał splendor Rzeczypospolitej i znaczenie jej w świecie międzynarodowym.

Przewrót majowy oparty był na sile wojskowej. W momencie wystąpienia Marszałka podporządkowali mu się ci wszyscy, którzy pod jego rozkazami walczyli czasu wielkiej wojny o niepodległość, którzy ze niepodległość pod przewodem Naczelnego Wodza obronili przed bolszewickim najeźdźcą, a którzy teraz spieszyli obronić ją przed wrogiem wewnętrznym, odmiętnąć anarchię i samowolstwo. To też ta próba sily, jaką był przewrót, została rozstrzygnięta w sensie korzystnym dla obozu naprawy Rzeczypospolitej już w tym momencie, gdy oddziały podporządkowane Marszałkowi stanęły na warszawskim krańcu mostów stolicy. Sprawa tem bardziej była przysądzona zgóry, że te jednostki i te oddziały, które zasugerowane nakazem formalnej dyscypliny, usiływały przeciwstawić się wystąpieniu Marszałka, spełniały swój tragiczny obowiązek bez wiary w zwycięstwo, bez wiary w słuszość reprezentowanej przez siebie sprawy.

O zwycięstwie tak szybkim zdecydowała jednak równocześnie postawa olbrzymiej większości społeczeństwa. Powszechny entuzjazm szerokich warstw sprawił nie tylko to, że szereg organizacji społecznych i przysposobienia wojskowego wzięły czynny i ofiarny udział w walce, że robotnik warszawski błął o broń i stawał w szeregu, że strajk powszechny, proklamowany dla poparcia przewrotu, zdezorganizował w sposób zdecydowany transporty oddziałów, przyzwanych przez rząd Witosa dla podtrzymania walki o stolicę. Ten entuzjazm i podporządkowanie się narodu Marszałkowi wytworzył tak silny nacisk na obóz dotąd rządzący, że rząd zaniechał myśli o dalszym oporze, a w

niewiele dni później Zgromadzenie Narodowe wobec zmienionej sytuacji i postawy społeczeństwa powołało na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Marszałka Piłsudskiego i tem samym udzieliło konstytucyjnej aprobaty nowemu porządkowi rzezy.

Rozpoczęła się nowa era stabilizacji stosunków wewnętrznych i realizacji hasłał przewrotu. Podstawą pracy czynników państwowych stać się miał nowy, inny stosunek obywatela do państwa i wydzwignięcie na plan pierwszy zasady, że „dobro państwa najwyższym prawem”, przed którym ugiąć się muszą interesy grupowe, samowola partyjna i egoizm jednostek.

Czy jesteś już członkiem L. O. P. P.?

**Pierwsza Koncepcja
Prywatna Szkoła Powszechna im. św. Jadwigi
w Katowicach, ul. Kościuszk 68**

ogłasza

WPISY

do klasy I-szej szkoły powszechnej, dla dzieci siedmioletnich i do klas wyższych aż do VI-tej włącznie a ponadto

Wpisy dla dzieci 6-cio letnich

do oddziału wstępnego przygotowującego do klasy pierwszej. Nauka w tym oddziale będzie miała na celu ćwiczenia w mowieniu, kształcenie zmysłów, zdolności obserwacji, uwagi i pamięci, oraz wstępne ćwiczenia graficzne, poprzedzające naukę pisania.

Wpisy do wszystkich oddziałów odbywać się będą codziennie, począwszy od dnia 15 maja b. r. w kancelarii szkoły przy ul. Kościuszk 68, w czasie od godz. 10-tej do 13-tej przedpołudniem.

Szkoła Prywatna im. św. Jadwigi posiada wybitnie sily nauczycielskie, znane z dłuższej praktyki na terenie Śląska. Naukę prowadzi się w myśl nowoczesnych zasad pedagogicznych. Obowiązkowo udziela się nauki języków obcych, niemieckiego i francuskiego. Szczególną uwagę poświęca się wychowaniu fizycznemu. Ponadto udziela się gimnastyki rytmicznej.

Lokal szkoły mieści się przy ul. Kościuszk 60—68 n. adoloku Parku Kościuszk w najzdrowszej części miasta. Szkoła rozporządza obszernym dla edycjami i boiskiem do zabaw dziecięcych. Obok szkoły jest przystanek tramwajowy.

Ostra kampanja prasy sowieckiej przeciw Rosenbergowi.

Moskwa. Prasa sowiecka rozpoczęła zdecydowaną kampanję przeciwko Alfredowi Rosenbergowi. Wszystkie dzienniki moskiewskie wystąpiły wczoraj z artykułami, utrzymanymi w niezwykle ostrym tonie. Na łamach „Izwestij” Radek podaje druzgoczącą krytykę plan Rosenberg, zawarty w jego książce p. t. „Mit XX stulecia”. Autor zjadliwie wymienia „baltyckich baronów, pracujących ongiś w ochronie i innych instytucjach, w których duch „istnino ruski” łaczył się z duchem „istnino niemieckim”. Radek wskazuje, że „byli rosyjski białogwardziści, ubrany w płaszcz niemieckiego proroka, jest kierownikiem polityki zagranicznej partji rządzącej Niemcami i rozmawia w Londynie z czołowymi politykami”. Moment ten jest szczególnie podkreślany przez wszystkie pisma niezależnie od pogardliwego stosunku do wartości osobistej Rosenberga. „Za Industrializację” pisze, że: „urozmaicona praktyka rosyjskiej czarnej sotni plus bandycko doświadczenia wojny domowej i faszystowskiego terronu, znalazły w Rosenbergu swego poetę i ilozola”. Pismo wskazuje pozatem na współpracę Rosenberga z Deterdingiem.

„Prawda” w artykule p. t. „Linja polityki zagranicznej, czy malinka Alfreda Rosenberga” zaznacza, że wschodni program Hitlera sprowadza się do całkowitego unicestwienia Polski, przyczem pierwszym etapem byłoby restytuowanie praw imperializmu niemieckiego do polskiego korytarza, Gdańska i polskiego Śląska, poczem program przewidyuje polkniecie przez Niemcy Polski wraz z odieraną od ZSRR, Ukrainą. O dalszych planach Rosenberga „Prawda” pisze, że ma ona na celu oddzielenie od Związku Sowietckiego wszystkich dzielnic rosyjskich, a zwłaszcza „miliego sercu Deterdinga Kaukazu”. Pismo twierdzi, że Rosenberg polecał do Londynu, by zaprosować imperializmowi angielskiemu uslugi niemieckiego faszystu w charakterze namiennika, przyczem wspomina o udziale Deterdinga w podpaleniu Reichstagu i w

provokacjach, wymierzonych w sowiecki eksport naftowy do Niemiec. W końcu „Prawda” pisze: „Nawet jeżeli to wszystko przyponina brednie obłąkańców, to trzeba pamiętać, że obłąkańcy ci nie siedzą w domu warjatów, a zajmują bardzo wysokie stanowiska. Obłąkańcy uwijają się pod świelce z płaconymi pochodniami i nie należy tego lekcewazyć”.

Wojkowa „Krasnaja Zwiezda” zwraca uwagę, że Rosenberg nie jest zwykłym awanturnikiem, lecz awanturnikiem z dużą antysowiecką przeszłością polityczną, przyczem zaznacza, że londyńska wizyta Rosenberga wiąże się z kampanją konserwatyistów angielskich, wymierzoną przeciwko ZSRR. Pismo również wymienia plan re wizji traktatów kosztem Polski i ZSRR, zdradza jednak i oważne zanepokojenie z powodu wizyty Rosenberga i Deterdinga i zamierzonego spotkania Deterdinga z Hitlerem.

„Wieczerniaja Moskwa” przypuszcza, że plany Rosenberga nie znajdują poparcia w Londynie poza kołami, zbliżonymi do Deterdinga, z kłórnymi Hitlerowcy i tak są stale zwlżanli.

Robotnicy Gdańska odpowiedzieli na teror hitlerowców strajkiem.

Gdańsk. W zwlżku z onegdajszem obsadzeniem przez bojówki hitlerowskie siedziby t. zw. wolnych zwlżków zawodowych wybuchł strajk robotników. W składkach drzewa zaprzestali pracować wszyscy robotnicy, prawie cała praca w porcie została również zawieszona. Strajkujący zecerzy pism, unieruchomiono pozatem kilka większych fabryk. Spodziewany jest pozatem wybuch strajku na kolejach.

Gdańsk. Sytuacja strajkowa nie ulegała zmianie. Pracownicy zakładów użyteczności publicznej, tramwajarze, kolejarze i obsługa autobusów do strajku dotychczas nie przystąpił, pomimo ożywionej agitacji socjalistów za strajkiem powszechnym. Zgłosita się do pracy część robotników portowych. Drukarze strajkują w dalszym ciągu. Wczoraj o godz. 12.15 „Danziger Landeszeitung” w normalnej objętości. „Danziger Neue Nachrichten” wydała siłami redakcyjnymi numer o 4 stronach, „Danziger Allgemeine Zeitung” o dwóch stronach.

Piszczany - do swoich przyjaciół w Polsce.

Tradycyjne kuracje dla cierpiących reumatycznych po cenach kryzysowych, komfort, liczne atrakcje, wypocznok. Zadanie prospektów przez: Fr. Plotowski, Katowice, Słowackiego 10/I. Telefon 21-34.

Konferencja P. Ministra Przemysłu i Handlu z delegacją sowiecką.

Warszawa. P. Minister Przemysłu i Handlu dr. Zarzycki przyjął na dłuższej audycji pp. Bojewa, przewodniczącego sowieckiej delegacji gospodarczej i zastępcę komisarza ludowego dla handlu zagranicznego, Abła przedstawiciela handlowego Z. S. R. R. w Warszawie oraz Aleksandrowa, pierwszego sekretarza poselstwa, na której omawiane były możliwości rozszerzenia stosunków handlowych między Polską a Z. A. R. R.

Nowy napad na „Rolnika” na Śląsku Opolskim.

Bytom. W tych dniach bojówka niemiecka dokonała napadu na filię „Rolnika” polskiego w Imielnicy, demolując dom i wyrwijając rymny. Niemieckie władze bezpieczeństwa, mimo, że zostały zawiadomione o napadzie, do tej pory nie potrafiły wykryć sprawców.

Nowe tajemnicze „samobójstwo” w Niemczech.

Berlin. Poseł socjaldemokratyczny do Reichstagu Biedermann padł ofiarą tragicznego wypadku w czasie podróży z Kolonii do Hamburga. Zwłoki jego znalezione na torze kolejowym w pobliżu Recklinghausen. Bagaze zmarłego pozostały nietknięte w przedziale wagonu. Komunikat policyjny donosi, że poseł Biedermann popełnił „samobójstwo”, wyskakując z jadącego pociągu.

Hitlerowcy w Siedmiogrodzie grozą pogromem żydów.

Bukareszt. Stowarzyszenia żydowskie w Mediasz w Siedmiogrodzie otrzymały od miejscowych niemieckich bojówek hitlerowskich wezwanie do złożenia w biurze tamtejszej niemieckiej partji narodowo-socjalistycznej 50 tysięcy lei haracuz pod groźbą dokonania pogromu na żydach. Zagroźniti żydzi udali się pod opiekę władz państwowych, które strzegą w mieście porządku.

Smiertelny wypadek na kopalni „Niemcy”.

Król. Huta. Wczoraj przed południem na kop. „Niemcy” w Świętochłowicach zdarzył się smiertelny wypadek. Kierownik robót górniczych i zastępca zawiadowcy kopalni Emil Baum, usiłując wsiąść w wio- du na głębokości 450 metrów, poślizgnął się i spadł 4 metry w głąb. Przewieziony do szpitala Baum zmarł nie odzyskawszy przytomności na skutek obrażeń wewnętrznych.

Ostatnie wiadomości sportowe.

Praga prowadzi 2:1. Warszawa 13.5. (tel. wł.) Gra podwójna rozegrana w ramach międzynarodowego meczu tenisowego Praga — Warszawa zakończyła się porażką pary polskiej. Tłoczyński — Maks Stolarow uległ lepszej granej parze czeskiej Malecek — Hecht 10:12, 4:6 i 4:6. Stan meczu brzmiał zatem 2:1 na korzyść Pragi.

Na usługach Niemiec.

Antypolskie poczynania obcego kapitału w Polsce.

Powielekroć już na łamach prasy poruszano sprawę roli obcego kapitału w życiu gospodarczym i społecznym Polski. Wiele już pisano o tendencjach antypolskich przemysłu na Górnym Śląsku, kierowanego przez dyrektorów Niemców.

Nie tak dawno omawiano sprawę przekazywania zamówień zagranicznych dla hut żelaznych hutom niemieckim, zamiast hutom w Polsce.

Ostatnio opinię polską poruszyła nowa afera w tym zakresie. W Londynie ogłoszono doroczny przetarg na dostawę szyn dla kolei południowo-afrykańskich. Do przetargu tego firmy nie angielskie dopuszczane są z wielkimi ograniczeniami. W tym roku zaproszono po raz pierwszy huty polskie. Huty Królewska i Laura, które wyrabiają szyny kolejowe. Dotychczas były one reprezentowane w przetargu łącznie z hutami niemieckimi, za pośrednictwem „Polnischer Eisenexport” w Hamburgu.

Huty polskie przy przetargu tegorocznym się nie utrzymały, bo mimo tańszej robocizny w Polsce, niż w Niemczech, podały ofertę droższą od niemieckiej i nie formalnie ułożoną. Mimo wskazówek z Londynu, oferty swej nie zmieniły, ustępując zamówienie hutom niemieckim. „Zbiegiem okoliczności” dyrektor sprzedaży zainteresowanych hut polskich jest jednocześnie dyrektorem „Polnischer Eisen Export” w Hamburgu.

Niestety, sprawa kapitału obcego w Polsce jest stale aktualna. W poszczególnej najważniejszych gałęziach przemysłu polskiego, udział procentowy kapitału obcego wynosi od 55,2% do 90,5%.

Kapitał ten jest w Polsce dotychczas potrzebny. Spełnia on swoją rolę, jako przedsiębiorca, zatrudnia polskich robotników i przerabia polskie surowce. Jest to rezultat długoletniej niewoli, która uniemożliwiła prowadzenie własnej, racjonalnej polityki gospodarczej w XIX stuleciu, w okresie, kiedy na całym świecie rozwijał się kapitalizm i przemysł fa-

bryczny. W ten sposób kapitał obcy zaciążył nad polską gospodarką i polskim życiem wewnętrznym.

Zapewne polityka i dążenie kapitału polsk. nie różni się w szeregu zagadnień od roli obcego towarzystwa w Polsce, tembardziej, że w wielu przedsiębiorstwach oba rodzaje kapitałów są ściśle z sobą związane. Nie jest jednak dla państwa polskiego obojętnym, że zyski kapitału polskiego odpływają przeważnie zagranicę, zamiast powiększać kapitalizację wewnętrzną i przyczyniać się do dalszej rozbudowy przemysłu polskiego.

Nie jest również obojętna wyżej opisana specjalna polityka tego kapitału, który, będąc związanym bezpośrednio z analogicznym przemysłem zagranicą, stara się podnieść szanse obcego przemysłu, na niekorzyść sytuacji w Polsce.

Niemniej szkodliwą jest polityka przemysłu w Polsce w zakresie zagadnień

pracy, graniczących ze sprawą spokoju i bezpieczeństwa wewnątrz państwa.

Największymi bodaj potentami życia gospodarczego Polski jest przemysł górniczy i włókienniczy. Są to grupy przemysłu, które wielokrotnie w ciągu kilku-nastu lat istnienia niepodległej Polski, nie liczyły się z interesem państwa, przeciwstawiały się gdzie mogły, i jak mogły obowiązującemu ustawodawstwu i starały się mocno narzucać swój własny punkt widzenia.

Metody tych potentatów przemysłowych, zawsze mocno rażące, w jaskrawy sposób przejawiały się w obecnej dobie kryzysowej.

Znany jest dobrze opinii polskiej szantaż przemysłu węglowego, który nie chcąc się podporządkować dążeniami rządu do obniżki cen węgla, chwycił się najrozmaitszych metod, byłoby się tym zamiarom przeciwstawić. A więc przed i w trakcie rokowań z rządem o cenę węgla, wypowiedział ponownie prace w górnictwie, chcąc w ten sposób obwarować się na dwie strony: albo zmusić rząd do rezygnacji i obniżki, albo ewentualna obniżka przerzucić całkowicie na barki sfer pracujących. Równocześnie grożono stale masowymi redukcjami, u nieruchomościem kopalni, lub ich zatapianiem ze względu na rzekomą nierentowność.

Wreszcie zaczęto straszyć ograniczeniem eksportu zagranicą, co spowodowałoby znaczne zmniejszenie stanu zatrudnienia, oraz wpłynęło na nasz bilans handlowy i płatniczy.

Terenem niemniej zacietej walki jest przemysł włókienniczy. Tu walka rozgrywa się przedewszystkiem około poziomu płac robotniczych. Przemysł wymógł umowę zbiorową, obniżył faktycznie płace w niezmiernie niezasadnionych rozmiarach i starał się jaknajbardziej zwinąć z pertraktacjami, przeciwiąc w nieskończoność strajk, do którego się robotnicy w ostateczności uciekli, licząc na osłabienie i zgnębienie przeciwnika.



toż to
Leschnilzera krem
Krem i mydło Leschnilzera usuwają piegi
i chronią przed nimi.
Preparaty Leschnilzera są skuteczniejsze, krem 2,60 Wyrób krajowy firmy
mydło 1,70 Aptekarz Dranoz i Ska., Bielsko

Rząd nie ustąpił wobec pozycji zarówno jednego, jak i drugiego przemysłu. Nie dopuścił do obniżki zarobków górników, bronił zamykania i topienia kopalni, doprowadził nietylko do zawarcia umowy zbiorowej w łódzkim przemyśle włókienniczym, ale zmusił do uznania umowy drobne, niezrzeszone zakłady włókiennicze.

Ale przemysł nie rezygnuje z dalszej walki. W lipcu z pewnością rozegra się nowy jej etap w przemyśle węglowym (Konwencja węglowa została przedłożona do 1 lipca, a umowa zbiorowa obowiązująca do 1 sierpnia). Przemysł włókienniczy walkę już rozpoczął. Mimo zawartej pod presją rządu umowy zbiorowej, grozi robotnikom dalszą obniżką zarobków w Łodzi, Pabjanicach, Tomaszowie, prowokując nową falę strajków.

Istotnie najwyższy już czas, by rząd na dobre ukrócił wysoce anarchizującą i antypaństwową politykę kapitału w Polsce.

Jeśli prezydent Roosevelt ogłasza nowy program gospodarczy, sprowadzający się w najwzniejszym punkcie do kontroli nad przemysłem, bankami, poziomem cen i płac, zarówno minimum płac pracowniczych, jak i maximum oposażeń wyższej administracji przemysłowej, to w Polsce kwestię tę są bez porównania bardziej palące. J. M.



radkałnie usuwa piegi, wgrę, plamę, zmarszczki i inne wady cery

Gdy bóle dręczą... Toga!

Bóle reumatyczne w stawach i mięśniach, neuralgję i bóle głowy z powodzeniem usmierzają i usuwają tabletki Toga. Toga wstrzymuje nagromadzenie się kwasu moczowego, zwałczając w ten sposób w zarodku te niedomagania. Toga nie wywiera ubocznego szkodliwego działania. We wszystkich aptekach. Należy jednak zwracać baczną uwagę na oryginalne, nieuszkodzone opakowanie.

„Chrześcijańska” walka... z tyranem. (Przyczynek historyczny.)

Z przyczyn od Redakcji niezależnych, dopiero dziś ogłaszamy dalszy ciąg artykułu, zamieszczonego pod tym samym tytułem w Nr. 116 „Polski Zachodni” z dnia 28 kwietnia 1933 roku.

II.

Dlaczego nie Chrystus?

Pamiętają zapewne Szanowni Czytelnicy, jak to naczelnym „teolog” „Polonii” „uzasadniał” swoją i swojej partii antypaństwową opozycję powoływaniami się na pisaarzy katolickich, którzy już w średnich wiekach mieli sformułować prawo do opozycji... przeciwko rządowi lekceważącemu dobro powszechne („Polonia” z dnia 22 kwietnia 1933 r.). Prezes „chrześcijańskiego” stronnictwa rozumie dobrze szkodliwość swoich występów antypaństwowych, podrywających autorytet władzy, to też uważa za potrzebne usprawiedliwić w oczach szerokiej mas swój rokosz i nadećnić pozory „legalności” w imię wzniosłych religijnych celów. „Wódz ludzi” (z greckiego demagogos!) zna dobrze znaczenie i wpływ hasła religijnego na szerokie masy; wie z doświadczenia wicego, że rzucanie takich hasła przy odpowiednio zakłamanym namaszczeniu, przy pozorach „świętego oborzenia” odnosi pewien skutek. Potrzebny czytelnicy „Polonii” nie ma już zresztą czasu na kontrolowanie prawdziwości świadectwa rzekomych scholastyków i ojców Kościoła, na których się powołuje czołowy „katolik” śląski. Tak więc pod płaszczykiem najwznioślejszych uczuć religijnych, ba nawet z powołaniem się na autorytet Stolicy Apostolskiej czy Ojców Kościoła, robi się krucjatę nietylko przeciw sanacyjnemu rządowi, ale przeciwko własnemu państwu, które właśnie ten sanacyjny rząd umacnia i rozbudowuje. To też z interesie

czystości obyczajów, o którą podobno walczą również opozycja, należy demaskować tego rodzaju perfidie, takie podsywanie się skrachowanych graczy politycznych pod wzniosłe hasła.

Wydał nam się, że uczyli publicyści nie może mieć ulniejszych obowiązków wobec młodych obywateli, jak realizowanie hasła, rzucanego wobec studentów angielskich w styczniu br. przez premiera Stanley’a Baldwin’a:

„Uczęło się orientować w słowach, w ich pochodzeniu i sensie, gromadzić je ze ścisłością, choćby jaknajprawdziwiej odpowiedzialny fakty i idee. Dwuznaczne operowanie słowem jest prostytucją!”

Przypomnienie żonglerom z „Polonii” słów Baldwin’a będzie niewątpliwie na czasie.

To też nie trudno będzie odpowiedzieć na pytanie, dlaczego głowa „chrześcijańskiej” demokracji „uzasadniając” swoje prawo nietylko do opozycji, ile do buntu, rokoszowi i anarchii, nie powoływa się na naukę Boskiego Mistra z Nazaretu, ale sięga do pełnych szczerku oręza walk średniowiecza, do okresu walk papieżstwa z cesarstwem, do doktryn politycznych, które tworzyły się w czasie podważania obu największych autorytetów średniowiecza, papieżstwa i cesarstwa z rzymsko-niemieckiego.

Żonglerom wzniosłych hasła nie mogą oczywiście odpowiadać takie hasła, jak:

„Wędło na ściebło moje Jazmo i uczęło się odmnie, żem jest cichy i pokornego serca... „Zaprawdę powiadam wam, jeśli nie stanęcie się jako to dzieci, nie wnikniecie do Królestwa niebieskiego...”

„Jllogosławiani, którzy cierpią prześladowania dla sprawiedliwości...”

Oddajcie cesarzowi to, co jest cesarski! Miłujcie nieprzynajmniej wasz! itd, itd.

„Chrześcijańscy” demokraci XX wieku odbiegali od prawców pierwszych lat nauki Chrystusowej. Szukają argumentów w mrokach średniowiecznej scholastyki. Zapominają, że już na 12 wieków przed najwznioślejszym ze scholastyków, św. Tomaszem z Akwinu” rozstrzygnięto najbardziej autorytatywnie kwestię stosunku wobec władzy i wobec bliźnich. Nauka Apostołów i pierwszych Ojców Kościoła zupełnie niedwuznacznie nakazują posłuszeństwo władzy. Opór wobec władzy bez względu na warunki, był grzechem. Przeciż za panowania wielkiego prześladowcy chrześcijan Nerona, głosił św. Paweł swoją naukę biernego posłuszeństwa, że wszelka władza od Boga pochodzi! Zatożęcianie pierwszych wieków nie podnosili też buntu przeciwko władzy, mimo, że prawdopodobnie tyranja Dyoklejana dawała im się bardziej we znaki, niż katolickim opozycjonistom „tyranja” rządów sanacyjnych.

Czyż nie jest bankrutem ideowym doktryna „katolickiej” opozycji, która „chrześcijańska” „Polonia” głosi dzisiaj na swoich szpałtach?

Zaprawdę, czołowy „katolik” śląski nie jest w zgodzie się z Boskim Zatożęciem nauki, której wyznawca być się mieni, ani z pismami Ojców Kościoła, które powinny być dla niego częsta i pilna lektura.

Skoro jednak głowa „chrześcijańskiej” demokracji wabi nas na pomejne pola scholastyki (o której różne brzydkiie rzeczy mó-

wi m. in. przyjaciel polityczny p. Korfanteo, prof. Kot w Historji Wychowania), skorzystamy ze sposobności, by bliżej zapoznać Szanownych Czytelników nietylko ze źródłem, z którego czerpie natchnienie dzisiejsza „chrześcijańska” demokracja, ale także by skreślić krótką historję tego ciekawego okresu kształtowania się pojęć politycznych i podważania autorytetów okrewia, który „naczelnym teolog” „Polonii” uważa za chlubę myśli chrześcijańskiej, a który my pozwolimy sobie uważać raczej za początek wolnej myśli, tej samej, która zrodziła później reformację, rewolucję francuską i która dziś podrywa skutecznie korzenie starego porządku w Rosji, w Niemczech i we Włoszech. Historyk. C. d. n.

Kabaret Dancing „BAGATELA”
Katowice, ul. Plebiscytowa 3
Telefon nr. 28-54
Maj! Program! Przebój!
ILLONA & FRED LARRY
„Savoy” London
STASIA BALCERAKOWNA
„Morские Олы” Warszawa
i t. d.
W niedzielę i święta
„FIVE O’CLOCK TEA”
z pełnym programem wieczorowym.
Nakrycie do wyboru wraz z garderobą
od 2.50

„X-ty Tydzień Lotniczy” już się rozpoczął! Zapisz się na członka L. O. P. P.

Wiadomości bieżące.

Niedziela
14
maja

Dziś: 4 po Wielk.,
N. M. P. Łaskawej,
Jutro: Zofii Wd. M.
Wsch. st.: 3.46.
Zach. st.: 19.18.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Ostatnie występy operetki warszawskiej po cenach popularnych.

W niedzielę, dnia 14 maja o godzinie 16 operetka „Peppina”. Operetka ta będzie grana w Katowicach poraz ostatni i to po cenach popularnych.

„Fräulein Doctor” z p. Mareką w roli tytułowej
W niedzielę, dnia 14 maja o godzinie 20 sesacyjno - śpiewowska sztuka „Fräulein Doctor”, na której publiczność gromadzi się licznie i z zapartym odcieniem śledzi bieg fascynującej akcji, oraz doskonałą grę artystów. W niedzielnym przedstawienu postaci „Fräulein Doctor” kreować będzie p. Teresa Marecka.

We wtorek, dnia 16. maja, „Fräulein Doctor” z p. Piaskowską w roli tytułowej.

Ostatni występ operetki warszawskiej po cenach popularnych.

W poniedziałek, 15. bm. o godz. 20 operetka „Izabella”. Ostatni ten występ operetki warszawskiej wzbudził zrozumiałe zainteresowanie, a to z uwagi na wesołą operetkę i niebywale niskie ceny.

Najbliższa premiera „Jedynaczka króla czekolady”.

W środę, 17. bm. o godzinie 20 premiera skrząca humorem i dowcipem, pełna komicznych sytuacji farsa w 4 aktach P. Gavanita od „Jedynaczka króla czekolady”, która na wszystkich scenach polskich i zagranicznych była graną niezłą ilością razy i wszędzie dzięki swemu humorowi zdobywała rekordowe powodzenie. Reżyseruje p. Kochanowicz. Obsada czołowych sił zespołu. Bilety sprzedaje już kasa Teatru.

Jeden wlecór humoru Leona Wyrwicza.
W piątek, 19. bm. o godzinie 21.45 wystąpi jeden jedyny raz znakomity zawsze Leon Wyrwicz. Występ ten wzbudził ogólne zainteresowanie, gdyż Wyrwicz zapowiedział występ w zupełnie nowym repertuarze. Bilety po cenach niskich do nabywa w kasie teatru.

REPERTUARIUM:

Niedziela, dnia 14. bm.: „Peppina”, występ oper. warsz. o godzinie 16.
Niedziela, dnia 14. bm.: „Fräulein Doctor” o godzinie 20.
Poniedziałek, dnia 15. bm.: „Izabella”, występ oper. warsz. o godzinie 20.
Wtorek, dnia 16. bm.: „Fräulein Doctor” o godzinie 20.
Środa, dnia 17. bm.: „Jedynaczka króla czekolady” o godzinie 20 — premiera.

Teatr Polski na prowincji.

Niedziela, dnia 14. bm.: „Izabella” Król. Huta o godzinie 19.30.
Niedziela, dnia 14. bm.: „Występ L. Wyrwicza” Mikotów o godzinie 19.30.
Poniedziałek, dnia 15. bm.: „Występ L. Wyrwicza” Pszczyna o godzinie 19.30.
Wtorek, dnia 16. bm.: „Występ L. Wyrwicza” Nowy Bytom o godzinie 19.30.
Wtorek, dnia 15. bm.: „Izabella” Lubliniec o godzinie 19.30.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

od piątku, dnia 12. maja.
Kino Capitol: I. „Romans w Biarritz”. II. „Burza”.
Kino Casino: „Zona z drugiej ręki”.
Kino Colosseum: „Romeo i Julia”.
Kino Palace: „Nad ranem”.
Kino Rialto: „Rajski ptak”.
Kino Union: „Moskwa bez maski”.
Kino Debiuta Dab: I. „Zdoptany kwiat”. II. „Parada zachodu”.
Kino Union Mysłowice: I. „Uśmiech Florety” (Pałac na kółkach), II. „Flap i Flap w niewolnictwie małżeńskiej”.

Akcja kulturalno-oświatowa wśród robotników.

W Dzienniku Ustaw ogłoszona została ustawa z dnia 22 marca rb. o przenieszeniu ustawy z kar pieniężnych na akcję kulturalno-oświatową i opiekującą wśród robotników. Na ten cel przeznaczone będą wpływy z kar pieniężnych nakładanych na robotników oraz wpływy z kar nakładanych przez inspektorów pracy na przedsiębiorców za przekroczenie przepisów o ochronie pracy. Podziału tych środków dokonywać będzie specjalna komisja powołana przez Ministra Opieki Społecznej. (—)

(—) Wycieczka do Lwowa
Sodalnicę Pań w Katowicach wyjechała we wtorek 16 maja o godz. 21.12 (paron V — wagon zaręczynowany). Zbiórka przed dworcem kolejowym o godz. 20.45. Powrót ze Lwowa w sobotę, 20 maja o godz. 7.46.

Dziesięciolecie L. O. P. P. na Śląsku.

Dziś rozpoczyna się „X-ty Tydzień Lotniczy”. — Imponujący rozwój LOPP. I jego prace na Śląsku. — Program „Tygodnia Lotniczego”.

Katowice, 14 maja.

Dziś cała Polska, jak długa i szeroka, rozpoczyna „X-ty Tydzień Lotniczy”. Uroczystości z racji dziesięciolecia istnienia na terenie Polski instytucji najbardziej powołano do obrony kraju i jego wszystkich mieszkańców, nie przędzie bez echa.

Liga Obrony Powietrznej Państwa zdała chlubnie egzamin wobec społeczeństwa, co widać w ogromie prac i ilości członków, skupiających się w tej organizacji.

W całej Polsce „X-ty Tydzień Lotniczy” obchodzony będzie bardzo uroczysto, podkreślając hasła i znaczenia propagowanych przez siebie idei.

U nas, na Śląsku „Tydzień Lotniczy” jak zawsze głośnym echem odbije się w szerokich sferach miejscowego społeczeństwa. Dziś każdy obywatel winien sobie uświadomić ile zdziałała LOPP dla zabezpieczenia mu spokoju, a po dojściu do wniosku, iż instytucja ta dobrze zasłużyła się w kraju i społeczeństwu, odpowiedzieć każdego obywatela winno być przystąpienie do LOPP. Kto nie jest jeszcze członkiem LOPP, niech się natychmiast zapisał!

Rozwój LOPP na Śląsku najlepiej charakteryzują nam cyfry. W końcu roku 1932 Woj. Sekcja Kom. LOPP, posiadała 16 tys. członków, Kom. Pow. Katowice — 10.526 osób, Komitety Miejskie: Król. Huta — 4.948, Katowice — 7.863 członków, Kom. Pow. Lubliniec — 2.312, Kom. Pow. Tarn. Góry — 2.267, Świętochłowice — 12.105, Pszczyna — 3.291, Rybnik — 5.323, Bielsko — 4.016, Cieszyń — 2.429, w ewidencji Kom. Woj. — 543 osoby, razem 71.633 osób. Imponująca liczba, która powinna jednakże znacznie się powiększyć.

Z prac do najważniejszych należy bezspornie rozbudowa lotniska.

W roku 1932 na lotnisku kontynuowano roboty rozpoczęte i prowadzone

przez ubiegłe 2 sezony. Wszystkie roboty są prowadzone systematycznie i są objęte ogólnym planem budowy lotniska i programem rocznych robót ustalonym, w porozumieniu z Min. Komunikacji na początku sezonu budowlanego.

Z poszczególnych robót wykonanych w r. 1932 należy wymienić: niwelację terenu — 31.663 m² za kwotę zł 20.734,90; drenaż — 26 ha wraz z pomocniczymi studzienkami rewizyjnymi w ilości 4 szt. i studzienkami pomocniczymi, wypelnionymi kamieniami, dla szybszego odwodnienia terenu w ilości 2.260 sztuk za łączną kwotę zł 25.910,19; drogi startowej nowej oraz poprawienie sarych dróg startowych za kwotę — zł 1.479,10.

Roboty wyżej wymienione, przy uwzględnieniu robót poprzednio wykonanych w ubiegłych sezonach, zostały zgodnie z ogólnymi planami budowy całkowicie w 100 proc. zakończone. Część zaś robót drobniejszych wykonano na wiosnę br. Do robót tych należą: roboty rolnicze za kwotę zł 5.435,81; co stanowi 50 proc. przewidzianych robót, rowy i skarpy wykonano 1.600 mb., co łącznie z robotami wykonanymi w ubiegłych latach całość wynosi 80 proc.; kolektor 214 m. b. z 3 studzienkami rewizyjnymi za łączną kwotę zł 4.166,16, co wynosi 50 proc. przewidzianych robót; droga do portu lotniczego do radjostacji na odcinku od portu do drogi Katowice — Tychy — na długości około 2 km.

Reasumując powyższe wykonano: 100% robót niwelacyjnych, 100% robót drenażskich, 100% dróg startowych, 100% zniszczenia wału i urządzenia plantacji, 50% wykonanie kolektora.

Ponadto wykonano ogrodzenie, przepusty, zabezpieczenie skarpi i rowów 75%. Część lotniska zarano, zasiano, nawożono, przyspasabiając go pod uprawę na rok 1933. Na rok bieżący przewidujemy w przeciągu wiosny wykoń-

czenie całkowite robót za kwotę łączną zł 15.000. — Pracę powyższą wykonano drużynami bezrobotnych, dzięki pomocy Magistratu Katowic Wydziału Pracy i Opieki Społecznej, oraz Wydziału Powiatowego w Katowicach, za co należy się podziękowanie pp. prezydentowi dr. Kocurowi, staroście dr. Seidlerowi i p. naczelnikowi dr. Przybyle.

SAME CELUJĄCE

bo płje codziennie OVOMALTINE!
Dzięki Ovomaltynie poniekwa z łatwością trud nauki i wyrasta na zdrową dziewczynkę lub radości rodziców.



Nowe ceny: 128 gr. — 2 — 20, 200 gr. — 3 — 70 st., 500 gr. — 6 — 70 st.

OVOMALTINE
Fabryka Chemiczna-Farmaceutyczna
Dr. A. WANDER, Sp. Akc., Kraków

Dziś o godz. 9.45 odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym z racji Dziesięciolecia LOPP. — Nabożeństwo odprawi i okolicznościowe kazanie wygłosi ks. płk. Sinkowski. — Organizację, stowarzyszenia i związki, proszone są o wzięcie udziału w nabożeństwie. Od godz. 12-jej odbędzie się publiczne zwiędzanie wagonów obrony przeciwgazowej na dworcu kolejowym towarowym.

W Król. Hucie, Komitet Miejski L. O. P. P. urządził dzisiaj, w niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 16-tej na Górze Redena — koncert — wykonany przez orkiestrę 75 p. połączonej z festywnym szkół średnich w Król. Hucie. — Wstępne 25 groszy.

Zapowiedź wielkiej manifestacji narodowej Polaków w Czechosłowacji.

Dnia 11 czerwca 1933 r. odbędzie się z okazji 5-letniego jubileuszu Związku Śląskich Katolików — wielka manifestacja narodowa Polaków w Czechosłowacji, na którą zaprasza się Rodaków, zwłaszcza tych, którzy pochodzą z tej dzielnicy.

Program obejmuje: uroczystą Mszę św. połowa o godzinie 10 w Czeskim Cieszyńcu, pochód ludowy, poczem wlec

w Parku Sikory, na którym będą wygłoszone krótkie przemówienia okolicznościowe. M. in. przemówi poseł na Sejm Śląski p. dr. Włodzimierz Dabrowski.

Redakcja nasza przesyłając serdeczne życzenia Związkowcy, ludności polskiej w Czechosłowacji i jej przywódcom, apeluje o wzięcia licznego udziału w tej wielkiej uroczystości.

Niemcy bojkotują polskie związki sportowe.

Zarząd Brandenburskiego Związku Piłkarskiego wykluczył ze swych szeregów Polski Klub Sportowy w Berlinie. Zarządzeniem tem P. K. S. usunięty został od zawodów o mistrzostwo, przyczem klubom związkowym nie wolno mieć z nim nawet spotkań towarzyskich.

Rozporządzenie to zarząd Brandenburskiego Związku Piłkarskiego w bezczelny sposób motywuje rzekomo niebezpieczeństwem(?) Polskiego Klubu oraz tem, że ma on polskie zawołanie.

Warto zaznaczyć, że Polski Klub

Sportowy w Berlinie należał do najlepszych klubów swej grupy i, stojąc w rozgrywkach na pierwszym miejscu, miał wszelkie szanse zdobycia mistrzostwa.

Na skutek protestów zarządu Klubu Polskiego zarząd związku Brandenburskiego przyrzekł ponownie rozpatrzyć wykluczenie. O ile wykluczenie to istnieje zostanie podtrzymane, polskie kluby sportowe w Polsce, winny natychmiast zerwać wszystkie stosunki z klubami niemieckimi i całkowicie je zbojkotować.

(—) Kn ozel Bl. Boboll.
Staraniem Sodalnicę Pań w Katowicach odbędzie się we wtorek, dnia 16 maja o godz. 8.15 Msza św. ku czci Hl. Andrzeja Bobolla w kościele Najświętszej Panny Marii.

(—) Baczność członkowie N. Ch. Z. P. kota Katowice-Centrum.
W niedzielę, 14 maja br. o godz. 10.30 odbędzie się w Parku Kościuszki z okazji ponownego wyboru prof. Ignacego Mościckiego Prezydenta Rzeczypospolitej wlotki wlot manifestacyjnej, na której ozłonkowie kota stawia się obywatelowa.

(—) Z Tow. Dante Alighieri.
Dnia 15 maja br. (poniedziałek) o godz. 18.30 odbędzie się w lokalu Tow. „Dante Alighieri”, ul. 3-go Maja 23 odczyt p. prof. dr. Nelly Ucceli, lektorki języka włoskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim pt.: „Stanisław Becholi, uczestnik powstania styczniowego”. Odczyt ten będzie wygłoszony w języku polskim, poczem nastąpi streszczenie w języku włoskim. Po odczycie nastąpi recital śpiewaczy p. Jadwigi Lendorówny primadomy operowej. Ze względu na ciekawy program proszą się o liczne przybycia. Goście niłe widziani. Wstęp bezpłatny.

Wykluczenie.

Uchwała zarządu grupy Zw. Zawod. Metalowców Z. Z. Z. w Król. Hucie z d. 9 maja br. został wykluczony z Zw. Zaw. Met. ZZZ. Kierszek Brunon, zam. w Król. Hucie, ul. Wandu 40 za przynależność jednocześnie do niemieckiego związku „Christliche Gewerkschaften”.

Stężala, sekretarz. Małysz, prezes. Kuźnik, skarbnik.
Powyższa uchwała zatwierdzamy: Za Zarząd Okręg. Zw. Zaw. Metalowców Z. Z. Z. Rogacki, prezes. Za sekretarjat: Bajdur, sekretarz.

PRZEBÓJ SEZONU!
A-J-B — ROYAL ENFIELD
MODELE 1933

WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO:
„STAMAR”
KATOWICE, MONIUSZKA 10. TEL. 20-77.

(—) Z Instytutu pedagogicznego w Katowicach.
VII konferencja dyskusyjna o karności dla nauczycieli szkół średnich, zawodowych i powszechnych odbędzie się w Instytucie pedagogicznym w Katowicach (Wolewódzka 45) 15-go maja o godz. 16.30. Wykład pt.: „Zasady opracowania regulaminu szkolnego wraz z analizą regulaminu szkolnego” wygłosi dr. J. Pieter, asystent prof. dra Szumana prof. Uniw. Jag. — Wstęp wolny.

(—) Górnośląska Centrala Gazowa
dalej pewną ilość gazu bezpłatnie nabycywo aparatu gazowego. Zwracamy uwasnym P. T. Czytelnikom uwagę na dzisiejsze ogłoszenie.

(—) Kontakata „Katowicerk”
Na mocy postanowienia sądu, wczorajszy numer „Kattowitzer Zeitung” został skonfiskowany.

Uporzeczyw zaparcie, katary grubej kłwsk, wzdęcia, osłabione funkcje żołądkowe, zastójna ogólna, osłabione funkcje wątroby, bóle w bokach i pod żebrami przechodzą przy używaniu rano i wieczorem po skłaniczace naturalnej wdy zorkzkiej Franciszka-Józefa.

Tragedja rodzinna w Bielsku.

Zastrzelil po pijanemu żonę.

(—) Uruchomienie linii Katowice — Bielsko. Z dnim 15 maja br. zostalę ponownie uruchomiona linia autobusowa Katowice — Bielsko i w powrotem. Odlazę z Katowice do Bielska, nastapi o godz. 9,30 i 15,30 oraz z Bielska do Katowice o godz. 12,30 i 19,00. Czas trwania lazdy i godz. 50 min. Cena biletu za jednorazowy przjazd zł. 4,20. Ponadto w okresie letnim w niedziale i swięta będę specjalne kursy autobusów po żnizonej cenie w celach wycieczkowych. (—)

Bielsko, 14 maja. Dnia 13 bm. o godz. 5-tej nad ranem popełnil zabójstwo na swej żonie Weronice 36-letni inwalida wojenny Henryk Dybel, zamieszkały w Bielsku przy ul. Batoro 12. Wymieniony spędzil wieczór w kilku restauracjach, gdzie spożył większą ilość alkoholu. Powrócił wczeszy o godz. 5-tej nad ranem do domu zaczęła mu żona robić wymówki z tytułu opilstwa. Wymówki te zamieniły się wkrótce w ostrą sprzeczke, w wyniku której Dybel sięgnął po broń, kierując lufę w stronę żony. Dybel będąc w silnem zamroczeniu umyslowem, spowodowanem skutkiem nadmiernego użycia alkoholu, nie przypuszczal, że browning był naładowany. Trzymany rewolwer wystrzelił kładąc trupem żonę na miejscu. Kula ugodziła ją w czoło przebijając głowę na wylot. Zaalarmowana policja zaarrestowała natychmiast żonobójcę i powiadomiła niezwłocznie sedzięgo śledczego dr. Borkowskiego, który przybył na miejsce wypadku i rozpoczął energiczne śledztwo. Po wizji lokalnej zwłoki Dybelowej odwieziono do kostnicy szpitala w Bielsku, gdzie ma nastąpić sekcja zwłok. Zabójce natomiast odprawiono do aresztu sądu grodzkiego w Bielsku.

Jak się dowiadujemy, Dybel osiercił dwoje dzieci w wieku jedno i 2, drugie 10 lat. — Wieść o tem wypadku rozniosła się lotem błyskawicy i wywarła w całej okolicy przykre wrażenie.

(K) Wezwanie Zarządu Zespołu Organizacji prorządowych w Siemianowicach. Zarząd Zespołu Organizacji prorządowych w Siemianowicach wzywa społeczeństwo polskie Siemianowice do jaknajliczniejszego udziału w manifestacyjnem wiecu Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, który odbędzie się w niedziale, dnia 14 maja o godz. 10,30 w Parku Kościuski w Katowicach.

Przedel po los!

Szybko lecł czas i zbliżają się ostatnie dni sprzedaży losów Polskiej Loterii Klasowej. Już od 18 bm. kolo szczęścia przez kilka dni wyrzucić będzie setki tysięcy wygranych. Czy i ty nie będziesz jednym z tych szczęśliwców, których radošne wołanie „Wygrałem koniec biedzie!” rozbrzmiewać będzie już w krótkim czasie. Jeżeli, nie, spułites jeszcze los, to na „nowe szczęście” spiesz jak w dym po los do nowej Kolektury Eugenjusza Korzuszarsza w Katowicach, ul. Dyrekcyjna 10, róg M. Piłsudskiego. Pomył na losy jest tamże nadzwyczajny, to też pozostała jeszcze niewielka ilość szczęśliwych losów do oddania. Kolo pierwszyż ten lepszy, więc spiesz, ab s był jednym z pierwszych gdyż nie długo a Fortuna obdarzyć cię może bogactwem.

Za bezcelne oszczerstwa dostanie się p. Marchwicki do kryminału.

W związku z komunikatem Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, demaskującym szantażowe praktyki brukowców w rodzaju „Wolnego Słowa” lub „Śl. Głosu Publicznego” pojawił się w „organie” osławionego p. Marchwickiego niesłychanie bezcelny paszkwił, zawierający stek oszczerstw pod adresem Syndykatu Dziennikarzy, jego członków, a zwłaszcza prezesa Syndykatu p. red. E. Rumuna i sekretarza Syndykatu p. red. J. Renika.

Nie wdając się w polemikę z oszczerczym wypadem szantażowego brukowca, stwierdzamy publicznie, że na wniosek pp. Rumuna i Renika numer, zawierający oszczerczy paszkwił, został przez prokuratorę spofiskowany. Równocześnie pp. Rumun i Renik wnieśli przeciw wydawcy i autorowi oszczerczych napaści skargę, w wyniku której p. Marchwicki nareszcie dostanie się do kryminału, gdzie będzie miał czas rozpałmiywać swoją „mocną odpowiedź”.

Wiele trudu
zaoszczędza

MYDŁO JELEN SCHICHT

Wyrób Krajowy

(—) Wpisy do Szkoły Zawodowej w Katowicach. Dyrekcja Szkoły Zawodowej Tow. Polek w Katowicach, ul. Krasifskiego 3, III p. ogłasza wpisy, na rok szkolny 33/34, które rozpoczynają się 15 maja 1933. Wpisy przyjmuje się na zasadzie ukończonej szkoły powszechnej, lub niższego gimnazjum na następujące działy: krawieczczy, bielźniarstwa i haftarsko-koronkarstwa. Przy wpisach należy uiścić 5 zł. za wpisowe i 5 zł. za egzamin wstępny. Wszelkich informacji i prospektów dostarcza dyrekcja szkoły w dni powszednie od godz. 10 do 12.

7 miesięcy więzienia za chęć przekupstwa

W związku z usiłowaniami przekupstwa szeregowego straży granicznej w celu naklonienia go do współdziałania w przynymtnictwie skazany został wyro-

kiem sądu okręgowego w Katowicach na karę siedem miesięcy więzienia Jurka Kwiakowski, lat 28, handlarz win, zamieszkały w Sosnowcu.

Rzucił się pod koła pociągu

W pobliżu stacji kolejowej w Brynowie w zamiarze pozabawienia się życia rzucił się pod nadjeżdżający pociąg 24-letni Pilot Franciszek Jan, w Łogole przy ul. Kredytowej 8. Doznał on poważnych okaleczeń głowy i potęgowiem ratunkowym odstawiono go do szpitala miejskiego w Katowicach, gdzie pozostałe pod opieką lekarską. (K)

(—) Rewla mól, w „Astorji”. Sekcja pokazó mól Komitetu Propagandy wytwórczości krajowej przy Śl. Izbie Handlowej pod przewodniótwem p. Prabuskiej i w tym roku urzadza we wtorek, 23 maja wielką rewję mól damskich w wiktarii „Astorja” w Katowicach. W pokazie bierze udział szereg pierwszorzędnych firm i pracowni polskich. Przyjemność ogładania pięknych strojów oraz dobroczynny cel niewątpliwie przyciągnie liczne rzesze publiczności na tę imprezę. Początek o godz. 16. Wstęp 50 groszy. Czysty zysk przeznaczony jest na kolonie wakacyjne dla biednych dzieci.

Smierć dziewczynki pod kołami wozu.

Mysłowice, 14 maja. Szymaniec Franciszek z Szczakowej pow. Chrzanów, jadąc furmanką naładowaną cęglami w Brzezince pod Mysłowicami, nalechał 8-mio letnią Gertrudę Palka z Brzezinki, której koła furmanki przeszły przez głowę i skutkiem zmałdzenia czaszki śmierć nastąpiła na

miejsku. Szymaniec po wypadku pozostał na ulicy furmankę i zbiegł do pobliskiego lasu. Zwłoki przejechanej odsatwiono do kostnicy w Brzezince. — Wstępne dochodzenia wykazały, że winę wypadku ponosi denatka, gdyż przez własną nieostrożność dostała się pod koła furmanki.

Wypadek p. Descoings i co z tego wynika.

Jedna z bohaterek powieści H. Balzaca pt.: „Kawalerskie gospodarstwo” pani Descoings, gra la loterii, zakupując losy z drobnych oszczerdności. Znakoimty powieściopisarz przedstawia nam swoją bohaterkę jako typ dodatni, który szczególną sympatię wzbudza dla tego, że marzenia jej o wygranej łączą się nie z jej osobą ale z pragnieniem uszcześliwienia zubożonej rodziny. W stosunku do siebie p. Descoings gotowa jest zadowolić się samym faktem wygrania, co byłoby dla niej wystarczającą satysfakcją. Stało się jednak tak, że długo pieśczone marzenia nie urzeczywistniły się, pomimo, że główna wygrana, 3 miliony franków, padła na numer losu, na który p. Descoings grała w poprzednich klasach i miała grack i tym razem. Oto wskutek fatalnego zbiegu okoliczności wnuk jej spóźnił się do kolektury o parę minut i nie zdążył wykupić losu. Staruszka Descoings, dowiedziawszy się,

że na jej numer padła główna wygrana i że wnuk nie zdążył wykupić losu, dostała ataku i zmarla.

Powieść Balzaca nie kończy się na tem. Świetny powieściopisarz francuski opowiada nam dalsze losy rodziny nieszczęśliwej stamszki ale dramat p. Descoings jest dla nas bardzo pouczający. Uczy nas bowiem, że nie tylko należy konsekwentnie wykupywać losy, nie robiąc przerw w żadnej klasie, ale, że kupnia losu nie należy odkładać na ostatnią chwilę, gdyż zawsze może się zdarzyć jakiś wypadek, jakas przykada, a opakaniach skutków niż już nie naprawi.

Pamiętań o tem należy szczerokólniej teraz, kiedy zbliża się termin claynienta do I-ej klasy 27-ej Loterii Państwowej. Pierwszy dzień claynienia już 18 maja. Teraz zatem już jest najwyższy czas kupowania losów.

Oszustwa pomyslowego hochsztaplera. Szlachetę uleło w Bielsku.

Bielsko, 14 maja. Komisarjat policyjny w Bielsku, przytrzymał Wilhelma Szlachetę z Katowic, zamieszkałego przy ul. Słowackiego, za oszustwa dokonywane w ten sposób, że wymieniony przedstawiał się jako kontroler wag z ramienia firmy „Waga” w „Oiland”. Przy manipulacji swej zrywał pomyby nałożone przez Urząd Miar i Wag, podając właścicielom, że waga po-

siada pewne błędy, które on musi usunąć. Za manipulację te Szlacheta pobierał opłaty od 2,50 do 27 złotych. Jaka ilość poszkodowanych kupców naraził nie zdołano dotąd ustalić. W każdym razie poszkodowanych jest kilku, rozsianych na terenie całego Śląska. Szlacheta został odstawiony do więzienia sądowego w Bielsku. Dalsze dochodzenia prowadzi komisariat policyjny w Bielsku.

Z Katowickieao.

(K) Baczność obywatelu Zawodzia! Ruchliwy Oddział młodzieży zorganizowany przy grupie miejscowej Związku Powstańców Śląskich w Katowicach-Zawodziu urzadza przedstawienie amatorskie w dniu 14 bm., z którego czysty zysk będzie przeznaczony na szkolnictwo polskie zagranicą. Odegrana zostana komedia w 3 aktach pt.: „Jego kapralaska Moeś” i humoreska w 1 akcie pt.: „Jeden z nas musi się ożenić”. Przedstawienie popołudniowe dla młodzieży szkolnej odbędzie się o godz. 13 wieczorowe o godz. 18,30. Nadmienić wypada, że do powziętej inicjatywy — obywatele Zawodzia odnieśli się z pełnym uznaniem, wykupując już prawie wszystkie bilety wstępu. Przedstawienie odbędzie się w auli szkoły Nr. 15 im. Królowej Jadwigi w Zawodziu. Podczas przerw przygrywać będzie orkiestra policyjna.

Zamknięcie dróg.

Z dnim 15-go maja br. zamyka się droge Siemianowice — Bańgów oraz Bogucice — Mała Dąbrówka — Młowice — z powodu robót drogowych na dwa miesiące. Objazd w kierunku Bańgowa przez Bytków — Michalokowice, w kierunku Młowic przez Sosnowiec. (K)

(K) Cóż on jeszcze porabia w granicach Polski? Piszą nam z Chorozwa: Działo się to w lokalu p. Szołtyśka przy ul. Król. Huchkiej. Właściciel tego lokalu ma syna imieniem Antoni aż nazbyt znanego miejscowemu obywatelstwu, z zaczeplania zasłużonych Polaków i powstańców. Ołóż tenże Antoni Szołtyśki w dniu 5 maja br. (zresztą obcokrajowiec) w obecności pp. Krawczyka, prezesa grupy miejscowej Zw. Pow. Śl., wiceprezesa tejeż orkanizacji p. Szota i komendanta grupy p. Jagły pozwolil sobie namwymyślania pod adresem powstańców na wynmysły na Polskę. Dzięki tylko zimnej krwi obecnych na miejscu Polaków nie doszlo do rozprawienia się z prowok. awanturnikiem. Jednakże koniecznem jest, aby władze nasze raz na zawsze uwolnily miejscowców naszą od tego rodzaju oszunka, zabraniając nam prawa bytów w granicach Polski.

(K) Wyrodna matka. Na moście Brynicy około Brzozowice odnalaziono zwłoki dziecka płci męskiej, które obwinęto były w łachmany. W łachmanach również owinięty był kamień. Policja ustaliła, że matka dziecko zamierzała utopić.

Myldo Bebe Szofmana Idealnie pleięgnuje ciałko dzieck.

(K) Kradzież roweru. Z korytarza domu przy ul. Juliusza Ligonla w Katowicach skradziono Liebnerowi Lapoldowi zam. w Sadovie pow. Lublinie, rower męski, wartości około 110 złotych.

(K) Włamanie. Po wyrwanu skłoba weszli nieznan sprawcy do restauracji Węgrzynowej Magdaleny w Bogucicach i skradli gramofon około 20 płyt, 3 teatki skłorzone, kilka butelek wódki i 4 obrusy na stół, łącznej wartości około 300 złotych.

2 miliony złotych
możesz wygrać gdy kupisz los TYLKO
w szczęśliwej kolekturze

FR. MOJ

KROLEWSKA HUTA
ul. Wolności 47
Telef. 1299 P. K. O. 305096

oprócz tego można wygrać
300,000.— 250 000.— 200,000.— 150,000.—
100,000.— 75,000.— 50,000.— 20,000.—
15 000.— 10,000.— i t. d.

Cena losów: 1/4 10.— 1/2 20.— 1/3 40.—
Claynienie odbędzie się:
18, 19, 20, 22 i 23 maja 1933 r.
Zamówienia listowe załatwia się odrębny poczt.

(=) Sen to zdrowie. Nieznany sprawca wszedł przez otwarte okno do mieszkanie starlarsza Weinyryba Szumla i z wiszącej marynarki skradł 128 zł., poczem zbiegł. W tym czasie w pokoiu spał poszkodowany, w którym dokonano kradzieży.

GUSTLIK

Wesoły dodatek

do Polski Zachodniej

Pauluś i Gawluś.

Czyli jak to Gawluś poprawił „rasę” w Berlinie.

Paulusia stara wyrzuciła z domu: „Idź haহারze pieronowy i obocz eli nie idzie pociąg dansing, lub tyż tranwał na Zawodzie, tobym tam pojechała; a nie siedź mi na oku, bo jak Cie pizna!” Też poszedł, mało galołotów z predkości nie zgubił. — Na Dworcowej traflał na nich, bo akuratnie przy szedł pociąg z Berlina i nim sie obejrzał po ludziach wpadł na Gawlusia.

„O jełku, pieruchu, skądże jedziesz” — „Z Byrlina jada!”

„Jakóż to Gawluś? z Byrlina?”
„Pojrzyj na wałza, bilećka mosz nalepiona”

„Widział ale nie rozumia cóżś tam porobili!”

„Ja, piernik! rase poprawiołem.”

„Pieruchul pieruchul! Póź, postowie ci jednego to opowisz” — Na Gawlusia stara nie czekała, bo jej nie miał, a na Paulusia, mogła czekać bo ją już 15 lat miał, więc poszła. — „Pauluś! jo ci mówia!” mówił Gawluś — że co jo ci mówia to słuchaj, bo to jest pieronem dzwino opowiołstka; w tamtych tydzień czytow roz gazete, czytym drugi roz i myślę sobie koniec, jada do Byrlina, obejrzyc tych Hitlerów. Ida, kupuja bileć, siadom i jada. Przejechalem staro granica, som jada; pusto jest w całej klasie i sie klada spać. — Nie pospotem jeszcze, wrazi jakiś karłus; powiedzioł dobry wieczór, siód i pyto sie, kaj jada; mówio do Byrlina, on tyż. Powiedzieli mi se miano, on sie zwol Bucher, mocny chłop był, ino morda miol tako siemiannot; sie nie dziw, mo słuchej, wiec ci mówia, na trombie miol takie kółka, czerwone, bure, musiała matka jak z nim chodzila kotowal parzywinyu pod ogon spojrzyc i sie zapatrzyła. Na lebie miol włosy rude a tak niby flusty był gizek. Rozprowiomy i tak i tak i pytom sie, pocco on tyż jedzie. Nie wio, ino bylo tam u nich na wiosce taka komisja i jego uznali, że jest prawie ta czysta Hipizlerowska rasa. Później dostoił bilećka i pare marek i miol sie stawić tu i tu — o ty i o ty i godzinie; tyż jedzie. — Ujechali mi chwila, prosi mie on, że se pospi, a jak za jedziemy, jedno stacie przed Byrlinem, żeby go zbuził, doł mi swojo bilećka dla konduktora i spi. — Jo se siedzioł i tyżem sie zdrymłom. Ta, jakby mi sie śniło, czy co innego słysza wolanie „Bucher! Bucher!”. Dzwigom oko, pociąg stoi, a mój karłus spi, kip jo do drzwi i widza, stoi na peronie 3 dziwy i jeden starszy, a wolała „Bucher i Bucher” tak jo wyskoczył z ta bilećka zawolałem: „hier”, a pociąg poszedł. — Ten starszy i te frekli ładnie umundurowani w hackenkreutze i pieprzone jak i zawki do mnie, grzecznie mnie witała, a patrza, a patrza. Te dziwy, to ci mówia, aż im oczy wypaduła, nawet jedna to była bardzo ochotno i tako na reke według inojojo gustu. Mówia do mnie, że idziem zaraz na kwatyr, nam se odpocznoć pore dni i oglądnoć co chce, kust tyż jak wymogom, a później mie przystąpio do zajęcia. — Zawiedli mie do bardzo pieknygo pomieszczania, kapiel ten starszy kazoł zrobić, a śniadanie tom jod śniemi do kupy. — Siedza sobie jak tyn dyrektor, a te frekli ino na mnie i na mnie, a ciągle iniełyzy soba o nacza.

„Pieruchul! Pieruchul! żeby to był!”

Pauluś aż kolanami pomanebrowoł i postawił znów jednygo.

„Jal Pauluś to nie jest tak prosto ino słuchej dali.”

„Pierwszy dzień tom chodzili po tym miastku gdzie miol kwatyr, a jedna mło obrowadzała i zarozki jak sie zczytyła, to znouwu druga ze mna chodzila, wiecóż my byli na filmie. Na drugi dzień tego samego — a trzeci to my pojechał do Byrlina. — Tam mnie ten starszy zarowadził na komisje, tom stanol, bo myślę, niech mie tam ogladna, obchodza się ze mna grzeecznie mora sobie popatrzyc. — Ogladali mie tyż mocno i kiwali nademna i mówili, że teraz to w całym kraju takiego chłopca trza szukać. Na czwarty dzień odpoczywołem i mysiłem co sobie wybrać na jutro. Chiołłem poszukać jedny z tych frekli i pomócić z nią gdzie by jechał i w ty samej chwili wrazi ów starszy i mówi, że niby już moga zacząć praca. Pytom sie jakim? A tyn sie śmieje i pokazuje mi tak i owaki! Miałem ochota piznać go zarow w trombia, ale podumałem niewiele i mówio: dobre, tuż, na dziesiąta bude gotów do szychty. On sie

jeszcze posmiol, poklepnol mie, a jo mu doł, że jak u mnie światło zgasił, to znaczy, że wszystko gotowe. Była ósma. Predkom lampka wykreśli i pociuchnuł, widziom na miasto. W pirowy dzień tom widoł kole ratusza takiego potamańca co siedzioł za prosba, ida i szukom, naszedłem go. Mówia mu, chożż no ze mna, zawió-

dech go do pokolu, doł mu poleść, popię i mówia poloż sie dc łózka, jo jest dedektyw i chce złapać jedno kobite co chłopu swemu figle stroji s innymi, jak lo złapie, dostaniesz 10 markow, ino jak przydzie nie mie mów, a ró b swoje. — Oprych dawno tak nie popil, tyż wiec odwaga mu przysła i mowił, pan dydektyw może być spokoi-

ny, ja tu wszystko zaspokoja. — Wyszedłem na korytarz, drzwi zawari i prosto na pociąg, ale nimem z korytarza poszedł, tom jeszcze dosłyszol, jak tam kolo ty rasy zaczęli praca!” —

„Gawiuś! Pierniku! żeby jo tam był, że tyż to nimom tygo...”

Pauluś nie skończył tylko mu włosy na lebie kółkiem stanęły

„Ty gładzie zapieronowany ty! haহারze zmarowany ty becz do rasy sie broł, a w domu col umarliku potamany! O jo bidno opuszczono!” i Paulusiowa pac Paulusia w tromba. **Romuś.**

Gustlik łosprowio...

„Niech żyje Pan Prezydent, Mościcki!”

— Oto okrzyk, co sie w tych dniach radośnie odbiło o wartkie wody Zbrucza, Dziśny i Odry, o fale Bałtyku i stoki Tatr i Beskidów. I tak być miało. Bo czamu norođ ni miolby skorzystać z przepisów Konstytucyje, iże se może zaś wybrać Głowa Państwa, do których mu zaufanie? Zaufanie mo przeca zaś wybrany Prezydent tyż u opozycyje, eno ta na rozkaz swoich glowiek partyjnych nie śmia!a brać udziału we wyborze, bo wiadomo, iże katajizmuski partyje, a losobliwie jejich objaśniajia przye dyktatorów partyjnych stoja ponad Konstytucyje i wszystkim prawem pisanem i niepisanem, aże ponad prawami logiki abo zdrowygo rozsądku. Przeciw temu już pono i starożytni bogowie walczyli darymnie. No, možno sie i dobrze stało, iże niekierzy nie przyszli na Zgromadzenie Norodowe, bo byliby eno niepotrzebie zasmsrodzili powietrze; mlynia; byliby pewnie zamaciłi pytkno „atmosfera” to je pogodno jedynoscności. A ku temu norođ zaś bydzie miol jedna przyležystość wiecył, co by sie zapytać: A do jakiego pieronia kan-

dego tam telo darmozjadów źdżero i przespiele telo dyjetów darymnie? Czy Skarb Państwa mo na taki zbytek? Czy niejedny gdownie nie biera ostatniy krowiczki abo i pierzynny na roztomajta dowki i dodatki do podatkoł? A iny haw na Śląsku jeszczy placimy tuplowanie na tone „instytucyje demokratyczne”, na tone „rządy ludowe”, co to eno telo — są ludowe, iże jejich obrońcy lud hecua i z niego abo z jego ciymnoty żyja, a kiej niekiele, a już na Śląsku dycki, jeszczy tyn lud i cołko Rzeczpospolito zdraždaja, łaczac sie z wrogami Polski, bele dopolić rządowi polskiyemu a sobie sprawić dziecinno szatańsko ulecha. Ale medykujmy a robmy, coby i to tych nowomodnych tarowicznach možno hnet pedzieć: „Przysłano na psa mroź”.

Bo też kamractwa z Giermanami niekij Słowianom na dobre nie wychodziły, a nom Polokom blank nie; to tem my na Śląsku wiymy nojlepszy. A chto jeszczy dziesioł ś nimi je za jedno, kiej cołki świat już tođ nich sie odsuwa, ten napewno wypodoł z kalenderza i musi wó, nie wół skosztować komu, (abo w postaci palki policyjny, abo w

postaci ścian celki w sławnych zakładach Rybnika abo Lubilica lub im podanych). Niby już tak nie słychać głośno, iżeby Hitler i jego pacholki romtem groziłi woią odwetowa; moznoby hnet pedzieć, iże dootrzymuje słowa danego Polsce i mógby mi niekierzy pedzieć, iżech miol prawie, kiej ech obycioł nie pedzieć ani słówka to jeđ obiekach, bo mi filip duplimatyczny padol! Gustlik, nie brzmił, bo zaś bydzie na ciebiu, iżeś zespul cołko polityka; ale kiej sie spandietomy, iże Mijmcy milczą nieco, bo się boja zagranicy, a ku tynu łobejzdrzymy se nasładowanie i zabijanie naszych braci na Śląsku Opolskim i buksowskie „wycyzny” hakenkrajerów przy granicy polskiy, to już wiymy, kaj w trowie piszcyz.

Momy tyż terazki nowy rząd, chtërymą przewodniczy p. Jędrzejewicz. Zwyczajnie winzujemy mu wszyscy, coby rządził w Polsce jakno jlepszy. Ale miolbych do niego tyż jedno życzywanie, mlynia skarga w Genewie na nasładowanie naszych bratów w Opolskiem. Do dziesioł tako skarga niebardzo bóta możliwo, bo przyležystość bóty, takie, iże formalnie rząd polski ni miol prawa do „mlyszanio sie w sprawy wewnęj trzne Mijmiec”. Ale kiej terazki na kođnyy kroku tomie sie tam konwencyjo geneńsko, podpisano przeca przez abo rządy, to je polski i mlymiecki, a losobliwie, kiej terazki morda sie tam Poloków za to, iże agitowali i głosowali w plebiscycy za Polska, a szandary jeszczy zbójom dospomogaja i heresztuja rodziuy pomordowanych a sztać anwał na to ani palcom iwe ruszy, to takie zbrodnie musza być ukarane — zbioje i „władze” wspólnie! — za takie pomsty, chtëre dodatkami o plebiscycy do Traktatu Wersalskiygo są niedozwolone; Liga Norodow musi teđ zakażać i pilnować, coby winnych dosięgła kara, a pokrzywdziny ostrzymali jakie odszkodowanie noleżne. — Rząd mlymiecki co pochwołiłka upomino sie to mlyszosoł mlymieckie, kiej jakimu ryndicicie łodciagnie sie złoty abo coś na tę podobia; terazki kolej na rząd polski, coby tyż roz coś pedzioł, ale tak, coby cołki świat widoł, jak naprowda wyglądaja samozwańcy „obrońcy wszystkich mlyszosoł”. No, i coby tone mlyszosoł, chtëre dađza sie jeszczy kłudzic na posku mlymieckim, tyż uznały, jakie to pytkne karaktery te jejich opiekuny urzędowe”. Toż prosza, coby rząd polski zarozki se ta sprawa łozę wzoł i hnet poruszol w Genewie jak noleży. Już nie padom nic to skasowany „Provinz Oberschlesien”, bo wiadomo, iże to bół eno wobik na czas plebiscytu i dziw, iże sie jeszczy tak długo trzymala. Nasi bratowie i tak nie mieli ś niyż wiele pociechy, a Mijmcy i „oberszeszery” to uia nie stoją. Nojwiekszo szkoda bydzie miol eno par obereprezydent Łukaschek bo dostaje papłory, no i traci tytul, ale i tak go kiejś konpódo je w cyntrowiec i nie „rasowule”. Ja, wódra, „tak świat płaci”, losobliwie zaprzedać kiej tyż to spamietała sie roztomajta mksza jeszczy ptoki, co to włosne gmołdo kalaja. No i niekierze buksiki, co to odbijają przez zielono granica do faterlandu, coby stuziły hielerokom — za „taksa” motyk, i za te strzybniki judaszowskie bić i mordować zymków. Wim eno, iże powrół do Polski bydzie jlm bardzo „utrudnioty”, kieby sie już mieli przeżyć tonych dobrodziejstw giermańskich.

No, toż za telo to tony politycy. A skirni ruty to dowom kełeksom do wiadomości, iże mi dyszce — prawie potrzebne lo siłodkówo — przeskoczyły w sukaniu kwary tyrow przed sia i lo wos. Ale zatem, chtëry, kee iść do lasa, niech se przyszykuje poroztomajtych obdachów, bo tam pono pełno roztomajtych obdachów, co napodaja ludzi. Tak źle nie bydzie, ale trza se dwać poszć.

Gustlik.

Podziękowanie.

Najserdeczniejsze podziękowanie składam za wzięcie udziału w tym smutnym obrzędzie pogrzebowym

S. p. Franciszka Biera

J. W. P. Król, Konsulowi Bizzarini jak również Sekcji Faszystowskiej i młodzieży, oraz związkom, Szan. obywatelstwu i wszystkim znajomym.

Szczególnie podziękowanie składam Wielebn. Ka. Dr. Muzy z Piotrowic Śl. oraz Ka. Macieżyńskiemu za wzruszające przemówienie nad tułną śp. zmarłego.

Żona i dzieci.

Gustlik gro... Oj Jody Jody...

Plynie woda od czgoda do samygo Gdońca...
A tam rządóm hakatystów jeszczy nima końca. Oj Jody jody...

Ba, za rządów komisarza nowygo, Rostinka...
Zdo sie, jeszczy tam porządek wlecył sie rozprzeczka. Oj Jody jody...

Łon, tak prawie, som nie wluie, eno hitlerokł...
Ale i rzecam niech nie bydzie eno jeduokł. Oj Jody jody...

Bo na jeich zbrodnie dycki jedno oko mruży...
A ku tynu — zamiast Polšce — jlm obiona służy. Oj Jody jody...

A pon Rosting — wlycie przecam — pochodzi z Danije...
Z kraja, chtëry tyż zagarnać kca krzyżackie zmije. Oj Jody jody...

Toż niech tuplowanie Rosting mo sie na bacznosci...
Polska nie kce odeń zymsty, lecz — sprawiedliwości. Oj Jody jody...

Iże dycki miełim prawie, dziesioł wiedzła w świecie...
Jak sa Mijmcy „pokojowe”, to tem dobre wiecie. Oj Jody jody...

Eno inkszyy zagranicy bóto trza dowodów...
Zaś sie dowód w komisyje zwoja Ligi Norodów. Oj Jody jody...

W komisyje rozbrojlyno; tam rzekł pon Nadolny...
„W sprawie zbrojny snuła na wos; norođ mój je wolny”. Oj Jody jody...

I terazki „osłuplynie” je strzođ członków Ligi...
A my dycki jlm prawili: Mijmcy to sa wygi. Oj Jody jody...

„Krzyżackiego gada nie ułga szcesz nigdy niczem...”
Słowa te powinne polityki roz być Zniczem. Oj Jody jody...

Zniczem, zdróđtem oświatow em jo cołkiygo śwłata...
Iże Mijmiec „nierasowcom” nie kce być za brata. Oj Jody jody...

Nie za brata, lecz za pana, „kajezra”, tyrana...
Po tynu tyż polityka mo być nastawiana. **Zelik.**

DODATEK LITERACKI

POŚWIĘCONY NAUCE, LITERATURZE, SZTUCE I SPRAWOM OŚWIATOWYM



Przekuć sny o potęgę w rzeczywistość prawdziwej mocy.

Dr. Michał Grażyński: „Gawędy i przemówienia harcerskie” 1926 — 1932, nakładem czasopisma „Na Tropie”.

Od trzech lat rządy w polskiej rodzinie harcerskiej sprawuje jako przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego P. Wojewoda Śląski Dr. Michał Grażyński.

A wiadomo, że jeśli wojewoda Grażyński przykłada do jakiegos dzieła reke, to dzieło nabiera siły, hartu, bujnie podnosi głowę do góry i rośnie. Na stanowisku przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego znać również znaną pasję pracy P. dr. Grażyńskiego i jemu właściwe tempo. Nie nadaje się Woj. Grażyński na „mawianego prezesa”. Dowodem tego jest mianowicie niedawno wydany z druku jego książka „Gawędy i przemówienia harcerskie”. Rok 1926—1932, nakładem czasopisma „Na Tropie”.

Książka ta to zaiste brewiarz harcerski, zawierający wytyczne ideowe tego pięknego ruchu, oraz stwierdzenia pewnych etapów i wydarzeń w historii. Czytając te mowy i gawędy odnosimy wrażenie, że jesteśmy na odprowie w wodza, który ogarniając całość ruchu, wskazuje na coraz to wyższe zadania i który dba, by ruch ogarnął całą młodzież polską, by harcerstwo maszerowało w przedniej straży polskiej armii pracy, aż do ostatecznego zwycięstwa.

Przemówienia i gawędy Woj. Grażyńskiego wypowiedziane zostały przy różnych okazjach. Mimo to widać się one w ścisłe logiczny łańcuch, ogarniający cały system pracy i program ideowy.

W rozdziale „Harcerstwo na drodze rozwoju” przynosi Dr. Grażyński omówienie podstaw ideologii harcerskiej, Harcerstwo, jak głosi Dr. Grażyński, to walka o doskonałego człowieka. Trzy wielkie idee muszą się stać motorem ruchu, myśli i działania harcerzy. Pierwsza idea — to rozpalenie w młodych sercach takiej tęsknoty za Bogiem, by przeleciała się ona zwycięsko wszelkim zakusom materialistycznych światopoglądów i stała się niezłomną opoką etyki według zasad chrześcijańskich.

Druga idea łączy się z naszym narodowym i państwowym bytem, idea ołenzy i pracy w tworzeniu potęgi wyzwoleńcy Polski i dla oparcia życia na prawdziwe.

Ideologię współzycia międzynarodowego widzimy w przemówieniu Dra Grażyńskiego do prezydenta Republiki Czechosłowackiej Masaryka, wygłoszonym w r. 1931 w imieniu wszystkich skautów cudzoziemskich. „Wspólnym wysiłkiem tworzymy nowy świat na zasadzie bliźnien i solidarnej współpracy ludzi i narodów” — to linia wytyczna tego przemówienia i gawęd na ziemię praskim. Rozwija Woj. Grażyński zasady współpracy międzynarodowej w przemówieniu wygłoszonym na światowej konferencji skautów na Buceu w r. 1932. Ułożenie stosunków między narodami winno się odbywać na zasadzie pokojowej współpracy, wzajemnego poszanowania odrębności i wartości kulturalnej poszczególnych ludów, idea sprawiedliwości oraz na zasadzie wysiłku w tem wszystkim, co jest dobre i szlachetne.

Harcerstwo Śląskie tak z województwa Śląskiego, jako też za kordonem granicznym, znalazł w „gawędach” Dra Grażyńskiego specjalnie ciepłe słowa i myśl.

Dowiedujemy się, że Dr. Grażyński poza przemówieniami oficjalnymi znajduje czas na artykuły w czasopiśmie „Na Tropie”, gawędy wygłaszane przy ogniskach harcerskich, ze specjalnym ciepłem i polemiką odzwierca przed młodzieżą harcerską postać Józefa Piłsudskiego. Jako tego, który „wymaga od narodu, by znalazł dość siły wewnętrznej do wytrzymania prób, które nas czekają”. Pokaż harcerzom ich przes obres ludu Śląskiego za Olsz i Odra, przypomni im postać Śląskiego poety ludowego Juliusza Iłgona, który woła:

„Kaszubi, Staro-prusacy, Mazurzy i Warszawiacy, Wielkopolanie, Ślązacy — wszyscyśmy bracia Polacy”.

Przypomni rocznicę bitwy pod Płowcami i potrzebę nawinania do idea Bolesławowskiej i twardego oparcia się na zachodzie, bo bez Śląska i Pomorza niema silnej i naprawdę wolnej Polski”.

Ten brewiarz harcerski, zawierający pod względem stylistycznym i krasomówczym prawdziwe perły i perełki — niezawodnie będzie stał w plecachkach towarzyszył harcerzom na ich wycieczkach i te gawędy czytane przy ognisku będą przypominać młodzieży ich zadanie: „Chcemy

wytworzyć w Polsce tegie charaktery, któreby umiały przekuć nasze sny o potęgę w rzeczywistość prawdziwej mocy”.

Harcerze polscy będą za ten brewiarzki swemu przesowi serdecznie wdzięczni.
Dr. St. K.

O uczczenie prochów hetmana Stefana Czarnieckiego.

We wsi Czarny (starostwa włoszczońskiego, województwa kieleckiego), spoczywają w zapomnieniu i zaniedbaniu prochy jednego z największych i najszlachetniejszych rycerzy XVII wieku, Hetmana Stefana Czarnieckiego, którego opiewał cały szereg pisarzy polskich.

W celu należytego i odpowiedniego uczczenia prochów Wielkiego bojownika zawiązało się stowarzyszenie p. t. „Komitet Uczczenia Prochów Hetmana Stefana Czarnieckiego”, (oparte na Statucie, zatwierdzonym przez P. Wojewodę Kieleckiego w dniu 31 stycznia 1933 roku z siedzibą w Czarny), zadaniem którego jest:

a) wybudowanie grobowca w Czarny w podziemiach kościoła, ufundowanego przez Hetmana Stefana Czarnieckiego, gdzie zwłoki Jego spoczywają;

b) wystawienie żywego pomnika we wsi Czarny w postaci domu wycieczkowego, domu o celach kulturalno-oświatowych lub dobroczynnych;

c) usypanie kopca pamiątkowego na polach rodzinnej jego wsi Czarny;

d) uczczenie we wszelki inny sposób, zaakceptowany przez Walne Zgromadzenie Komitetu pamięci Hetmana.

Na zebraniu organizacyjnym członków założycieli wybrany został tymczasowy Zarząd Główny w myśl art. 10 Statutu będzie sprawował swe obowiązki do czasu ukonstytuowania się normalnych władz Stowarzyszenia.

Ponieważ niezbędny warunkiem powodzenia akcji jest należyte uświadomienie społeczeństwa o planach i zamiarach Stowarzyszenia, przeto zadaniem Tymczasowego Zarządu jest między innymi organizowanie oddziałów Stowarzyszenia w różnych miastach Polski.

Na pierwszy apel, skierowany do społeczeństwa, Tymczasowy Zarząd otrzymał już pewne ofiary w naturze, a m. in. i z Kolonii Polskiej z Australii garść ziemi na kopiec i kwotę pieniężną, co świadczy niezbicie, że rozpoczęta praca nie będzie bezowocna.

Następnie przygotowany jest materiał propagandowy jak: broszura o Stefanie Czarnieckim, karty pocztowe z podobizną Hetmana, cegiełki i inne.

Tymczasowy Zarząd Główny zwraca się z gorącym apelem i wezwaniem do uczuć patriotycznych Rodaków o dopomożenie, jak kto może w tej pracy. Członek czynny płaci 6 złotych rocznie a wspierający 20 zł jednorazowo.

Tymczasowy zarząd główny prosi o zgłaszanie się na członków, na delegatów, mających tworzyć Oddziały Komitetowe (Komitety miejscowe) mając na myśli szczególnie organizacje byłych wojskowych i akademików; prosi dalej o składanie ofiar choćby najmniejszych na numer P. K. O. 62021, o zgłaszanie będących w posiadaniu pamiątek, relikwii, portretów, o wysyłanie grudek ziemi w odpowiednim pudełku z napisem nazwiska składającego. Pudełka byłoby wystawione na uroczystości po dokonaniu dzieła.

Oddziały Stowarzyszenia (lokalne lub korporacyjne, stanowe i wojskowe, na Statucie oparte) proszone są o organizowanie wycieczek do Czarny, różnych imprez dochodowych na fundusz Stowarzyszenia.

Informacji udzieli Zarząd Główny Komitetu Uczczenia Prochów Hetmana Stefana Czarnieckiego. Czarnca, poczta Włoszczoła, Polska.

Z wielkich dni Śląska Cieszyńskiego.

O milicjach ludowych w latach 1918 — 1920.

Pod powyższym tytułem wydał nakładem grupy Związku Powstańców Śląskich w Cieszynie p. Jerzy Szczurek, kapitan rezerwy i komendant Królewskiej Milicji Polskiej Ks. Cieszyńskiego książkę z okresu przelomu.

Książkę tę jako stanowiącą bardzo poważny przyczynek do dzieł tych niezapomnianych chwil Śląska Cieszyńskiego należy gorąco przywitać.

Każdy bowiem taki przyczynek uzupełnia i uwypukla rolę Śląska w jego pracy niepodległościowej i dążeńiudu Śląskiego do połączenia się z Macierzą Polską.

Cieszyńczycy mają już bogatą literaturę, poświęconą chwilom przelomu politycznego z r. 1918 i walki o Śląsk Cieszyński. Do takich prac należy w pierwszym rzędzie praca Kłemena Matulskiego, „Walki o ziemię cieszyńską”, lachowa wojskowa praca majora Przybylskiego i Przydelskiego, p. pl. Kłosowskiego oraz ino prace autora.

Autorem pracy swej podkrośca głównie udział milicji ludowej, zorganizowanej na Śląsku Cieszyńskim jako uzupełnienie władz bezpieczeństwa na Śląsku i rezerwa polskiej sily zbrojnej, będącej w rękach Rady Narodowej. O sile milicji świadczy fakt, że na pierwszym przeglądzie milicji w dniu 34 listopada 1918 r. zebrał 2000 ochotników milicjantów składało liódł Radzie Narodowej.

Milicjanci przyczynili się do rozbrojenia austriackich oddziałów asystencyjnych, rozmaszczonych w Zagłębiu Karwilińskim. Zorganizowany dział rozbrojenia oddziału dragonów austriackich, oddział kawalerji oddaje bardzo poważne usługi w czase powrotu armii Mackensona.

W okresie walki z Czechami milicja okazała się niezastąpioną.

W Karwinie syrony wszystkich kopalń alar-

mują milicje, która po bohateru wstrzymuje zdradzieckich pochod czechki na polski Śląsk.

Milicja w Jablonkowie obsadza przełęcz Jablonkowską i niszczy tor kolejowy.

Trzyniole broni się po bohaterstwu w 400 ludzi, niezapomnianych w amunicje, wdaje się w otwartą, choć morderczą walkę.

Siłki milicjantów domaga się broni, której niema. Niezbrojeni pełnią służbę wywiadowczą.

Piękną kartę milicja zdobyła pod Górą Suchą, gdzie por. Pawłus z 10 Kompanią Milicji bronił pozycji pod ostentego naboju, sam będąc dwukrotnie ranny. Rannego ratuje przed ostrą rozbestwionego żołdactwa czeskiego żona górnik Śląskiego, Cicha.

Walki wstrzymują rozjem.

Całej litani polęgłych milicjantów autor poświęca gorące wspomnienie. Z duszy jego wyrywa się krzyk, mówiący, że dla przyzwołości i historii staną się mogły niezapomnianym pomnikiem polskiej Śląska Cieszyńskiego L. krzywdy, jaką nam wyrządził brutal naród słowiański. Oglaszając zaś swą pracę, autor twierdzi, że przed poronieniem obu narodów słowiańskich, obu muszą znać ogrom krzywdy, jaka nasz naród spotkał, by tem zdolni przystępować do likwidacji różni.

Książkę p. Szczurka, pięknie wydaną i ilustrowaną, możemy tylko najgoręcej polecić.



nie zatyka por — nie psuje cery — nie zawiera metali.

Janina Zablerewska.

Zarcik majowniefirasobliwy.

Pod wiosny czarownym wpływem zasnieszstwo zakwita na nowo —
— W pięknym miesiącu maju człowiek nie włada — głowa.

Romantyzm nawiedza go czuły —
— pęcznieją sokli — muskuły
(sprawka to Wiosny — Bogini!)

Świat cały do niego się śmieje —
najśmielsze żywi nadzieje —
(któż kogo tu może winić?!)

Młodzieńcze stawiając kroki
podniebie goni — obłoki,
żądny wciąż nowej odmiany.

Rad sobie i rad pogodzie
buduje zamki — na lodzie —
— Doprawdy — jest zakochany.

Nie wiem co z tego będzie,
boć widać we wszystkim i wszędzie
że maj odbiera rozsądek!

Tracą go ojce i dzieci,
matrony i wszyscy poeci.
Skandal! Co za porządek!

Lecz takie jest prawo gojody
i takie prawo przyrody,
że słońce nas wszystkich upija.

Ale że nie trwa nic wiecznie,
więc można się czuć bezpiecznie —
— I maj i szal przetnij!

W zapałach swoich speszony
do prawej powróci żony,
majowy — Ro-meo — romantyk. —

A Julia — ta białolica,
nieszczęsnia Cud - nie - dziewica,
z czasem też zmieni się — w antyki!

S. p. Włodzimierz Wakar.

Wczoraj zmarł w Warszawie ś. p. Włodzimierz Wakar, ekonomista i utalentowany publicysta.

S. p. Włodzimierz Wakar urodził się w r. 1885 w Tambowie. Studował w Goniowie, Warszawie i Petersburgu. Ukończył wydział prawny Uniwersytetu Petersburskiego.

Był jednym z wybitniejszych działaczy pokolenia 1905 r. w walce o szkołę polską. Imię ś. p. Włodzimierza Wakara jest związane szczególnie blisko z pracami politycznymi i społecznymi, podejmowanymi na gruncie warszawskim w okresie przedwojennym i w czasie wojny światowej, w których to pracach zmarły odgrywał niejednokrotnie produkującą rolę, uczestnicząc w wielu poczynaniach, zmierzających do odbudowy niepodległości.

Prócz wielu artykułów, zamieszczanych stale od r. 1909 w czasopiśmie naukowych i w prasie codziennej, Włodzimierz Wakar ogłosił drukiem szereg prac naukowych i publicystycznych, jak m. in. „Rozwój ludności Królestwa Polskiego”, „Oświata Publiczna w Król. Polskim w 1905 — 1915”, „Zagadnienie samorządu Rzeczypospolitej odzyskanej”, „Dowiadanie i błędy sądownictwa zarządczego” (to ostatnie pod pseudonimem: Consulibus) i wiele in.

Podczas okupacji niemieckiej Wł. Wakar redagował tygodnik „Polska”. Jednocześnie od 1916 do 1919 był dyrektorem Biura Pracy Społecznej, a następnie współzałożycielem i dyrektorem Instytutu Gospodarczego Społecznego i członkiem komitetu Klubu i Redakcji „Przemiera”. Był też współzałożycielem Związku sejmików powiatowych R. P.

W tym samym czasie ś. p. W. Wakar kontynuował prace teoretyczno-naukowe, zajmując katedrę profesora demografji w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie. Był członkiem Towarzystwa Ekonomistów i Statystyków Polskich.

Ostatnio zajmował się pracą publicystyczną i praktyczno-naukową, ogłaszając artykuły i większe prace z dziedziny ekonomji, polityki rolnej i statystyki.

Dodatek ilustrowany „Polski Zachodniej”

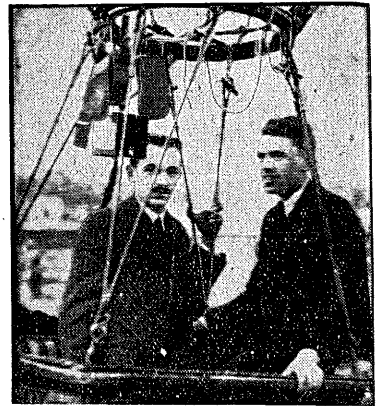
do Nr. 132 z dnia 14. 5. 1933 r.



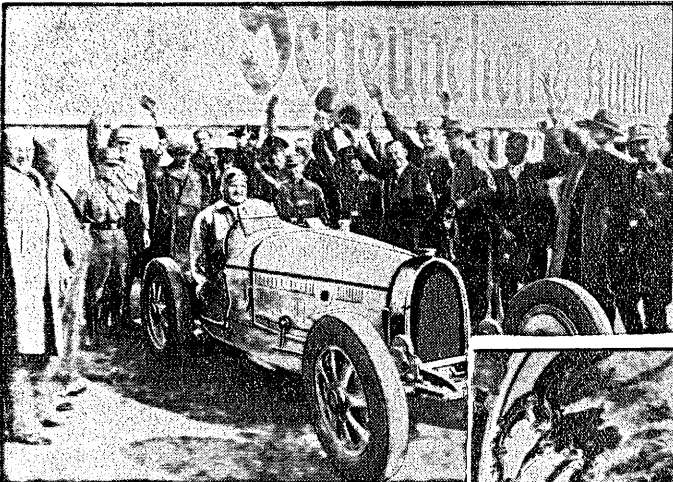
Prezydent Roosevelt jest zapalonym amatorem pasjansa, podobnie jak u nas P. Marszałek Piłsudski.



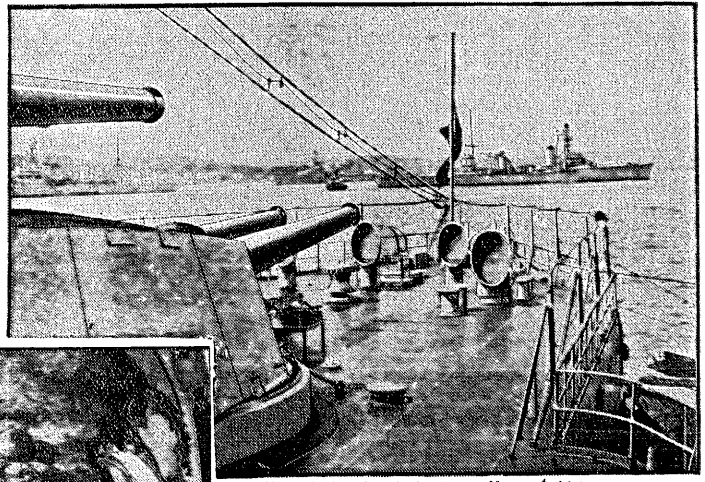
Paderewski i Herriot powrócił tym samym okrętem z Ameryki do Europy, prowadząc przez cały czas podróży ożywione, serdeczne rozmowy, także na tematy współczesnej polityki.



Dr. Cosyms (na lewo), I de Brugne dwaj asystenci prof. Piccarda, udoskonalają urządzenie balonu i narzędzi mierniczych przed nowym losem do stratosfery.



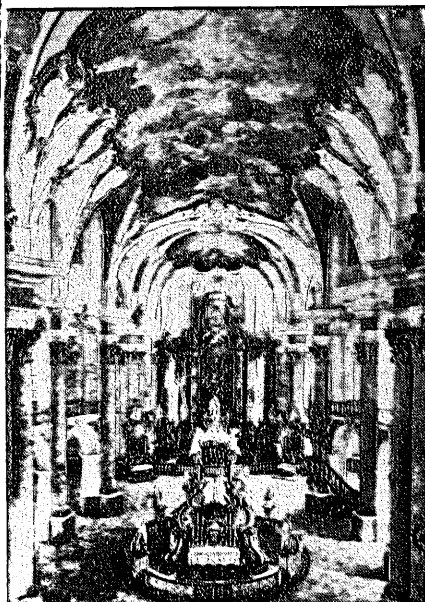
Na berlińskim torze samochodowym „Avus” kierowca, Polak Stanisław hr. Czaykowski ustanowił nowy godzinowy rekord szybkości automobilowej, przejeżdżając na wozie Bugatti 217,074 km i bijąc w ten sposób rekord Anglika Eystona, który wynosił 210,99 km.



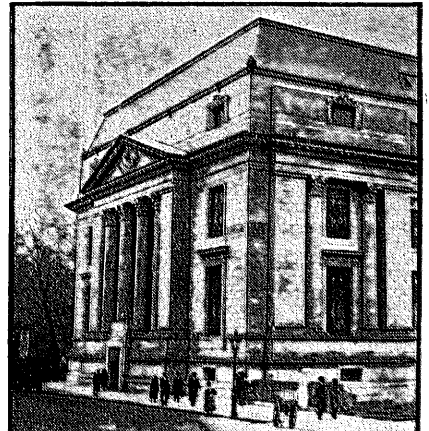
W tych dniach odbędą się na Morzu Śródziemnym manewry potężnej floty francuskiej.



16-letnia Holenderka Willet den Ouden, która pobila rekord światowy na 2000 Helen Madison — przyjmując gratulacje swych rodziców.



W tych dniach dokonano wstawienia do słynnego kościoła czteremastu świętych koło Lichtenfeldu, okradając skarbiec.



W tym gmachu, tj. londyńskim Muzeum geologicznym odbędzie się światowa konferencja gospodarza, rozpoczynająca się dnia 12. czerwca br.



Kardynał Bonaventura Ceretti, prefekt Signatura Apostolica, zmarł w tych dniach w Rzymie.



„Courier”, pospieszny samolot pasażerski do lotów Londyn — Australia, pilotowany przez słynnego sir Allena Cobham.



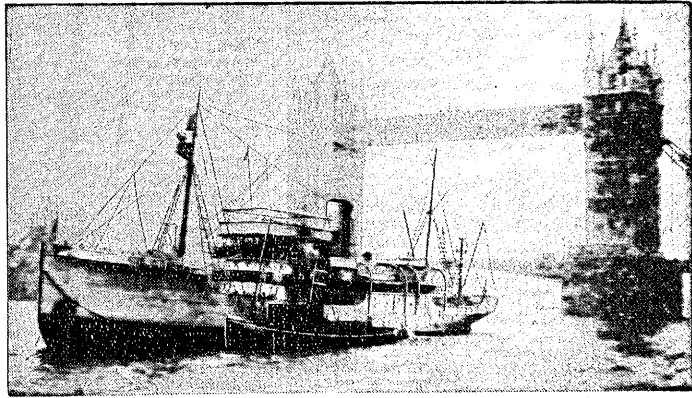
General Coded, były hiszpański szef sztabu, aresztowany został w Madrycie pod zarzutem organizowania przewrotu inonarch. w Hiszpanji.



Henry Puyi, były cesarz Chin, a obecnie prezydent Mandżurji, wystąpił niedawno z okazji wizyty swej u japońskiego szefa marynarki (z lewej) w mundurze wojska Mandżuko.

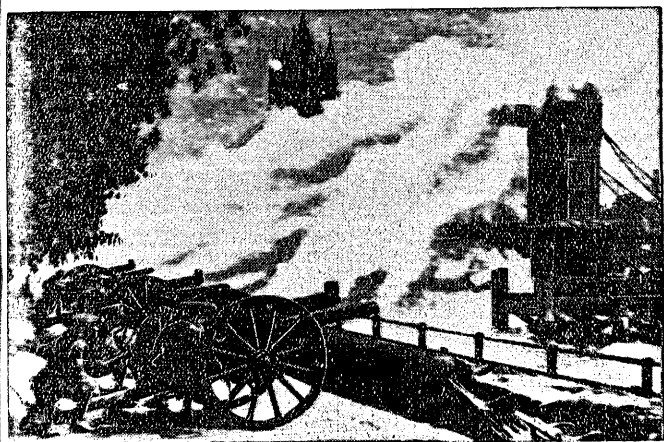
Przed 400-tu laty zmarł Eukasz van Leiden, jeden z czołowych malarzy niderlandzkich. Oto jeden z jego najlepszych obrazów „Gra w szachy”.

Angielską królową piękności wybrano na rok bieżący tę oto Miss Ward, 18-letnią mieszkankę Londynu.



Na tegorocznej wystawie w Chicago kursować będą po Jeziorze Michigan, nad którym urządzono wystawę — gondole weneckie, niebardzo harmonizujące ze swym ultranowoczesnym otoczeniem.

Słynny angielski okręt polarny „Discovery II” wrócił po 19-tu miesiącach podróży podbiegunowej do Londynu, gdzie go przyjęło bardzo wspaniale.



W dniu koronacji Jerzego V, króla angielskiego ustawiona pod Towerem bateria daje przeprosną salwę honorową.

Żaglowiec, poetyczny symbol czasów ubiegłych jest coraz rzadszym zjawiskiem na oceanach opatowanych w zupełności przez mniej piękne, ale szybsze i bezpieczniejsze parowce.



Rosenberg, (na prawo), przyjaciel i doradca polityczny Hitlera, przybył do Londynu, by tam pozyskać utraczone niedawno jeszcze sympatie. Wizyta ta skończyła się bromotnem fiaskiem.

W czołkiem położeniu znalazło się obok przemysłu także rolnictwo amerykańskie. Niechętni negocjacji farmerzy stawiają niejednokrotnie, zreszyszy się w silne grupy, zbrojny opór, co powoduje z kolei krwawe nieraz interwencje policji, a nawet wojska.

Sir Oswald Mosley, przywódca faszystów angielskich wyjechał do Budapesztu, gdzie broń będzie barw angielskich szermierzy.

Rzeczy ciekawe z całego świata

Hitler — protektorem groteskowych zwyczajów.

„Narodowej rewolucji” w Niemczech towarzyszy wskrzeszenie obyczajów, które skasowała Republika.

Z wielką uroczystością obchodzone niedawno w Heidelbergu przywrócenie burszom niemieckim prawa „pojedynków studenckich”, których głównym zadaniem jest pokrywanie policzków... bliznami. Niemiecka młodzież akademicka z radością powitała odnowienie tego barbarzyńskiego zwyczaju.

Ale oto szereg stowarzyszeń mieszczańskich wrzuciło się do rządu Hitlera, by pozwolono odżyć tradycjom wszelakiego rodzaju „Vereinów”, tęskniących do pompacyjnych uroczystości z ery panowania Hohenzollernów.

Prośba została wysłuchana i oto po kilkoletnim zakazie wskrzeszony zostaje, bardzo charakterystyczny dla upodobania niemieckiego mieszczaństwa, zwyczaj, t. zw. „Panckgrafów”.

W Niemczech, a szczególnie w filisterskich „Vereinach” kulturowane były obchody, nawiązujące do „rycersstwa”, pancerni, wielkich mieczy i szyszaków z pióropusząmi.

W „Simplissimumie” za dawnych czasów często ukazywały się świetne karykatury, na których widniały opasłe postacie „buergerów” w rycerskiej zbroi. Ci czciciele Siegfrida i Wotana zbierali się w ciągu roku w **piwiarniach**, gdzie, wypiewkując waleczne piosenki germańskie, przesiadali się w opowieściach o cnotach rycerskich swoich... **nieistniejących przodków**.

Raz do roku odbywał się zjazd takich towarzystw, przyciem inscenizowano rodzaj „napadu” rycerzy jednego zamku na jakiś **bezbrotne miasteczko**. Ten rodzaj historycznych wspominek dostarczał nowoczesnym Niemcom wiele przyjemności i „budował” ducha pokoleń.

Odbywało się to wszakże w sposób wysoce humorystyczny. „Panckgrafowie”, w czarnych surdutach i wykruchmalonych koszulach — udawali się pociągami do wyznaczonych punktów i gdzieś na skraju lasu odbywała się **przekomiczna maskarada**. Z walizek i kufrów wydobywano rycerską zbroję, pachnącą **naftaliną płaszcz**, wczyszczony na „glanc” szyszaki. Groteskowe figury opasłych mieszczołców niemieckich zamieniały się w jeszcze dotkliwszą karykaturę.

Z halabardami, mieczami, rozwijającymi się sztandarami, wyhaftowanymi przez małżonki „rycerzy” z हुcznemi pieśniami i... **brzechkami dobrze już wypielonemi piwem** — udawali się ten pochód pod mury jakiegoś pobliskiego miasteczka i zamierzali dokonać walecznego czynu: **zdobyć miejscowych szynków i winiarni**.

Londyńskie więzienie „Tower”.

Od czasu wojny światowej, podczas której w murach słynnego więzienia londyńskiego „Tower” rozstrzelano szpiegów niemieckich, глуcho było o tem ponurym więzieniu historycznym. Sprawa oskarżonego o szpiegostwo porucznika Baille Stuarda znów je nam przypomniała.

Więzienie „Tower” gościło w swych murach wiele historycznych osobistości Anglii. Tu ścieto głowę lordowi-kancelerowi Tomaszowi More'owi, tu odbyła się **kaźń żon króla Henryka VIII**, **Anny Boleyn** i **Katarzyny Howard**, tu ponieśli śmierć z ręki kated „dziewiętnastodniowa królowa” Anglii, siedemnastolatka lady Jane Grey, prawniczka króla Henryka VII, i jej mąż, lord Dudley, tu, po 13-letnim pobycie, został stracony znany podróżnik i admirał floty angielskiej, wkrótce 66-letni starzec, **sir Walter Raleigh**.

Legenda przypisuje zbudowanie „Toweru” Juliuszowi Cezarowi, dzisiejsze jednak kształty przybrał Tower za **Wilhelma Zdobywcę**, który obrał Londyn, wówczas małą jeszcze osadę, jako stolicę nowożytego królestwa. Dla obrony przed zewnętrzny i wewnętrzny wrogiem, ka-

Na tem tle wynikały niekiedy zabawne konflikty, gdyż niektóre ze starożytnych miasteczek niemieckich miały burmistrzami socjalistów, którzy sprzeciwiali się podobnie nonsensownej zabawie. Właśnie owe konflikty doprowadziły do całkowitego zakazu urządzania podobnych „inwazyj”.

Obecny rząd Hitlera, znajdując, iż

Podróżowanie w Ameryce w dobie szalejącego kryzysu.

New Jork, w maju.

Trzy dni, cztery noce trwa podróż koleją z New Jorku do San Francisco, z nadbrzeżów Atlantyku nad brzegi Pacyfiku.

Pociąg nie jest przepelniony, daleko mu do tego; kryzys tutaj, jak w Europie, przyczynił się do **przerzedzenia szeregów ludzi podróżujących** na dalsze dystanse. Tem wygodniej zato jedzie się w tutejszych pullmanach, gdy się nie ma na opłacenie zarezerwowanego przedziału w salonowym wagonie.

A trzeba przyznać, że podróżowanie w Ameryce, odbywanie dalszych przejazdów pociągami, spędzanie dni i nocy w pullmanie, gdzie jedna ławka-łóże, oddzielona jest od drugiej tylko zieloną kotarą płócienną, **nie należy do przyjemności**. Tak samo nie należy do przyjemności korzystanie z umywalki wspólnych. Jedzenie w pociągach fatalne, z wyjątkiem może pierwszego śniadania. Wogóle trudno dociec, skąd się wzięła i na czym się opiera legenda o komforcie pociągów amerykańskich, które nie dorównują pod tym względem ani ekspresom francuskim, ani naszym pociągami dalekobieżnym.

Przejazd z New Jorku do San Francisco w trzech czwartych jest nudny, nie urozmaicony żadnym krajobrazem godnym oglądania, dworce kolejowe — obrzydliwe, miasta bylejakie, podobne do siebie w swej powszechności i brzydkie; dopiero od Jeziora Słonych zaczyna się pejzaż zmieniać, ożywiać, ukazują się Góry Skaliste, piękne widoki.

w programie „budzenia ducha narodowego” powinny znaleźć się **podobne obchody**, zewolili „Panckgrafom” na urządzenie w ciągu letnich miesięcy „wszechniemieckiego zjazdu przedstawicieli tradycji rycerskich”.

Można sobie wyobrazić ile w tej pompacyjnej uroczystości będzie prawdziwej, niesfażowanej groteski...

San Francisco różni się swym wyglądem i charakterem od miast amerykańskich. Jest to najmniej amerykańskie miasto w U. S. A. Miasto południa kwitnącego i słonecznego, gdzie życie płynie powolniej niż na wschodzie. Co uderza tutaj, to obfitość owoców; za ćwierć dolara (1 zł 80 gr) otrzymuje się w owocarni wielką torbę z trzema tuzinami pomarańcz, z dwoma czy trzema kilogramami wspaniałych winogron — tyle, ile normalnie może starczyć na cały tydzień. Ceny owoców, jak i wszystkich produktów rolnych, spadły tutaj na łeb na szyję.

A jednak wydaje się, iż Kalifornia ucierpiała mniej od kryzysu, niż wschodnie stany przemysłowe lub rolnicze Middle-West. **Spekulacja giełdowa nie szalała tu tak strasznie jak tam, życie płynęło wolniej, spokojnie, katastrof finansowych było mniej**.

Ludzie są tutaj bardziej optymistycznie nastrojeni, godzą się łatwiej z sytuacją obecną, niż gdzieindziej. Ograniczają swoje potrzeby i jakoś dają sobie radę. I tutaj, jak i w Europie, lokatorzy placą z opóźnieniem albo też wcale nie placą komornego. Co robią więc właściciele nieruchomości? Ograniczają swoje wydatki, kasują auta, szoferów, służbę. Jest to duże poświęcenie z ich strony, gdy się zważy, iż stopa życia w amerykańskich sferach zamożniejszych była o **wiele wyższa** od stopy życiowej tychże sfer w Europie. Ale też i wydatki na służbę są tu większe — niżej 60 dolarów nie znajduje się służące, niżej 100 dolarów — szofera.

Kłopoty „ojca” kongresów.

Dwunastego czerwca rozpocznie swe obrady w Londynie **światowa konferencja gospodarcza**, w której udział weźmie blisko dwa tysiące delegatów, przedstawicieli **szóśćdziesięciu państw**. Z okazji konferencji odbędzie się w Londynie szereg wspaniałych przyjęć i uroczystości. Przyznać trzeba, że rząd angielski nie żałuje środków, aby wystawnie przyjąć swych cudzoziemskich gości, gdyż wyasygnowano już **blisko sześć milionów złotych** na same przygotowania.

Wszystkie kłopoty, związane z „zagospodarowaniem” konferencji spoczywają na barkach Alfreda Hersle'a, który od lat już jest „managerem” każdego wielkiego międzynarodowego kongresu. Hersle wynajmuje apartamenty dla poszczególnych delegacji, organizuje posiedzenia, a nawet dba o... **żołądki delegatów**. A nie jest to tak łatwym zadaniem, jak się najpierw wydaje.

To też już obecnie, dniami i nocą obradują pod przewodnictwem Hersle'a **najlepsi hotelarze londyńscy**. Hersle wprowadził nawet japońskich i chińskich kucharzy, aby dogodzić celikatnym podniebieniu skośnookich ekonomistów. Dla przedstawicieli Afganistanu musiało przygotować kucharza, umiejącego sporządzać **wszystkie przysmaki rytualnej kuchni mahometanickiej**.

Wiele trudności przysparza również panu Hersle wybór hotelów dla rozmaitych delegacji. Trzeba tu bowiem wykazać wiele taktu i subtelności. Przyczyną takiego naprzykład skandalu mogłoby być umieszczenie w lepszym hotelu przedstawicieli Chin, niż przedstawicieli Japonii.

Możemy podzielić się z zwolennikami sportu motocyklowego miłą nowiną.

Słynne na całym świecie angielskie fabryki motocyklowe, A. J. S. i Royal Enfield, powierzyły sprzedaż swoich produktów firmie „Starmar” w Katowicach, kierownictwo której spoczywa w rękach popularnego sportowca pana Czesława Marszewskiego.

Dzięki uprzejmości kierownictwa firmy zapoznaliśmy się w salonie wystawowym z modelami 1933 r., przyciem jako rewelację pokazano nam nowy typ, wyposażony po raz

Kącik rozrywkowy

pod redakcją W. O.

Szarady.

Całość drzewa obliczanie.
Miasto na Kaukazie drugie — pierwsze
Rzeka w Polsce czwarte — drugie
Podróż długa trzecie — czwarte
Całość drzewa obliczanie,
Mnożenie i dodawanie.

Wszak odgadniesz!

Pierwsze jest to włoska rzeka
Trzecie, drugie na strudzonych rzeka
Całość zaś masz w każdej chacie,
Nim odpowiesz, pomyśl bracia.

Ono ludziom życie niesie.

Zwierzę z literą złazone
To dla wszystkich wymarzone
Ono ludziom życie niesie
Znajdzie cię w polu i w lesie.

Kupisz wszędzie na ulicy.

Licznieszego nawet wroga
Zwycięzcy pierwszym i drugim.
Nie zna co to strach i trwoga
Słowem jednak jest niedulgom.
Drugie zaś a także trzecie
O tem chyba dobrze wiesz,
Ze ludu o pustej głowie
Często tem miłaniem się zwola,
Razem zwykle podróżujesz,
Gdy papierosem częstujesz.

Rozwiązanie zadań z Nr. 125 „P. Z.”

Szarady

- I. kasta
- II. Rabka
- III. Rudom
- IV. kurapatwa
- V. oprmonetka
- V. portmonetka.

Zakład dentystyczny W. Kiełczyński

Królewska Huta, ul. Wolności 38 (daw. Zakład Dentyst. Augustin). Ceny przystępne, dogodne warunki spłaty.

Nic więc dziwnego, że „ojciec kongresów” od rana do nocy jeździł po Londynie konferując z hotelarzami, kucharzami, kelnerami, zdenerwowany i zmęczony do ostatnich granic.

A gdy wszystko już będzie szło jak po maśle, gdy członkowie najrozmaitszych delegacji zajmą swe apartamenty i delektować się będą **wymyślnymi potrawami**, nikt z nich zapewne nie domyśli się, że te drobne, a jednak tak uciążliwe im pobyt w Londynie wygody zawdzięczają staraniom niestrudzonego „ojca konferencji”.

Możemy śmiało powiedzieć, że dzięki niskiej cenie oraz dogodnym warunkom płatności firma udostępniła w znaczny sposób możliwość nabycia szerokim rzeszom sportowców tych motocykli. Życzymy nowej placówce powodzenia.

Wydawnictwo
„Polski Zachodniej”
 wspólnie z Dyr. Okręg. P. K.
 organizuje wycieczkę
na Zielone Świąta
do Wilna

Zwiedzanie Ostrej Bramy, zabytków Wilna, ewent. zwiedzanie historycznych Trok. Wycieczka wyruszy z Katowic w sobotę dnia 3-go czerwca b. r. około godz. 12 w południe.

Przejazd tam i z powrotem
III kl. 27 złotych, II kl. 40 złotych.

Blizsze szczegóły zapodamy w komunikatach „Polski Zachodniej”.

Firma E. Lamla Fabryka Zdrowotnych - Technicznych Urządzeń i Aparatów w Katowicach, ul. Sobieskiego 13, wniosła do nat. Sądu podanie o udzielenie jej odroczenia wypłat po myśli rozporządzenia Prez. Rz. P. z dnia 6. marca 1928 r. Celem rozpoznania sprawy, wyznacza się w tut. Sądzie Grodzkim termin na dzień 30. maja 1933 o godz. 11, pokój 58. Wierzyciele wymienionej firmy mogą przybyć na rozprawę celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.
Sąd Grodzki Oddział V.
 w Katowicach.

(VII. E. 41/33).
 Celem rozpoznania wniosku Gerarda Kmłotka, właściciela drogerii w Mysłowicach i Szarleju o udzielenie odroczenia wypłat, wyznacza się termin na dzień 29. maja 1933, godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Mysłowicach, pokój 20.
 Wierzyciele mogą przybyć na termin celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.
Sąd Grodzki w Mysłowicach.

Konkurs.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na:
 1. wykonanie urządzenia wewnętrzne (roboty stolarskie),
 2. wykonane robót malarskich (omalowanie ławek szkolnych) do nowej budowy szkoły powszechnej przy ul. Matejki.
 Oferty podkładowe można odebrać bezpłatnie podczas godzin służbowych w pokoju 20 tutejszej administracji.
 Oferty wypełnione cenami i zaopatrzone w podpis należy wnieść w zamkniętych kopertach z odpowiednim napisem do Magistratu (pokój 20) do czwartku, dnia 18 maja 1933 r. godz. 10-ej.
 Otwarcie ofert odbędzie się o godz. 10,15 tego samego dnia w obecności oferujących.
 Stenionowice Śl., dnia 10 maja 33.
MAGISTRAT.
 mp. Ponek, burmistrz.

Licytacja.

W poniedziałek, dnia 15. maja br. o godzinie 12 w poł. będę sprzedawał w Katowicach - Zawadzku, przy ulicy Krakowskiej 16:
 1. samochód ciężarowy „Opel”, 1 piłę taśmową, 1 garnitur klubowy, 1 komplet jadalek, 1 szafę do rzeczy, 1 umywalkę z lustrem i inne przedmioty.
 Wystąpi komornik Sąd Grodzkiego w Katowicach, tewiru II.

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że
 1. robotnik Marcin Szymon Niemczyk, stanu wolnego, z mieszkały w Katowicach I, ulica Jordana 13
 2. niezamężna Marta Mariana Babiłkówna, kucharka, zamieszkała w Katowicach, ulica Jordana 13, chcą zawrzeć związek małżeński.
 Obwieszczenie i ogłoszenie zapowiedzi nastąpić winno w Katowicach, w Stenionowicach i w „Polsce Zachodniej”.
 Ewentualne przeszkody co do zawarcia tego małżeństwa należy natychmiast podać do wiadomości niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego.
 Katowice, dnia 5 maja 1933 r.
 Urzędnik Stanu Cywilnego,
 (pieczętka) w z.
 Folkis.

Ceny znacznie obniżone

Wszelkie materiały i wyroby z marmurów krajowych dostarcza
Przemysł Marmurowy i Granitowy
Marmur w Kielcach Sp. z o. o.
 Biuro Główne: Warszawa, Powązkowska 6, tel. 11-68-68
 Biuro kopalni i fabryki: Kielce, 3 Maja 25, telef. Nr. 1.

POMNIKI

wszelkiego rodzaju oraz z różnych materiałów wykonuje tylko firma fachowa
Antoni Cepok
 Fabryka marmurów
Król. Huta
 Przedłużona Gimnazjalna 71. Telefon 517.

Precz z naszymi wrogami!

Karaluchy, prusaki i t. p. robactwa — to szereg zyciele zarazy i różnych chorób zakaźnych. Należy je doszczętnie wytępić tylko przy pomocy niezawodnego i radykalnego środka, jakim jest



FLURIN

Ządać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Zawiadamia się P. T. Właścicielei Kinoteatrów w Województwach Śląskim, Kieleckim i Krakowskim, iż filija nasza w Katowicach została zlikwidowana i że b. personel tej firmy nie jest upoważniony do przyjmowania jakichkolwiek zamówień i do inkasa.

We wszelkich sprawach należy się odnosić do Centrali w Warszawie.

Warszawska Kinematograficzna
Spółka Akcyjna
 Warszawa, Chmielna 9.

„Księgowość”

Biuro buchalteryjno-rewizyjne i spraw podatkowych
Królewska Huta, ul. ca Wolności 1.
 Telefon 215. Telefon 215.

Nowe wielkie wystawy fotografii pierwszej komunji św.

ul. Wolności nr. 13 i 24.
 Takowe dostarczamy w znanym pierwszorzędnym wykonaniu po znacznej niższych cenach. Tak samo **możne fotografie ślubne.** Pocztówki, obrazki dziecięce, artystyczne powiększenia według każdego obrazu.
FOTOGRAF
HILDEBRANDT
 moje atelier znajduje się przy
Król. Huta, ul. Wolności 24, I. ptr.
 obok aptek pod Lwem.

Restauracji Dworcowej I, II i III kl.

w Katowicach
 sprzedajemy wszelkie nadające się do każdej restauracji sprzęty, jak: porcelanę, szkło, bieliznę stołową, platerę, aparaty do piwa, stoly, krzesła, kufry, gablety, maszyny do pomijania naczyń, maszyny do fabrykacji wody sodowej, zapasy sioły do konserwacji, oraz kompletne łożka z posłaniem dla służby.
 Dotychczasowi dzierżawcy
 Restauracji Dworcowej I, II i III klasy
 J. Flegor, T. Sarowski, F. Osk.

Sprzedż konkursowa.

Dnia 18 bm. o godz. 10 sprzedawać będę z masy konkursowej spadku po śp. A. Alnochu w Świętochłowicach, ul. Bytomska 6b, publicznie najwięcej dającym za gotówkę, co następuje: urządzenie biurowe, 1 maszynę do pisania „Identi”, 1 maszynę do liczenia „Bourroubs” (nowa), 1 fużę mydlwską (nowa), różne materiały budowlane jak: rusztowania, maszyny, windy, koleby z szynami (loriki), większą ilość okrągłego i płaskiego żelaza, trefry, stare żelazo itd.
 Zarządca konkursowy.

SUDOR PLYN
POT NIEMILIA WOL

SZYLDY
 św etne

Reklamy nowoczesne wszelk. rodzaju, szyldy emalowane wykonuje szybko i tanio

A. KAUFMANN
 Katowice, ul. Marsz. Pilsudskiego 23 Tel. 24-08

wroszlam!

Dr. med. Jan Konieczny
 Lekarz chorób dziecięcych i lekarz praktyczny.
 9-11, 3-6.

Wózki dziecięce
50% taniej
 w firmie

Sprzedż Wózków dziecięcych
 Katowice, Plac Młarki 8, I piętro
 Wielki wybór. Składowa w mieszkaniu. Obciążenia budok.

Na raty miesięcznie 20 zł

Kromczyński
 Pos. os. Alce Marcinkowskiego 5

Pończochy gumowe
 w wszystkich wielkościach od najniższych do najlepszych kupuje się najkorzystniej

w domu sanitarnym
R. Stiller, Król. Huta
 Rynek 2.

Niebywała okazja!

Kto aż do 30 września 1933 r. zakupi u nas

Piec gazowy z instalacją

otrzyma

ilość gazu bezpłatnie

a mianowicie przy zakupie:
 pieca kociołowego 80 m³ gazu
 kuchni z piekarnikiem 60 „ „
 piekarnika 30 „ „
 kuchni o 2-4 fajerkach 15 „ „
 kuchni o 1 fajerce 5 „ „
 Ceny znacznie niższe — Zapłata też u raty.

Górnosląska Centrala Gazowa
Wielkie Huty

Sklepy: Katowice, ul. Wojewódza (Gazownia),
 Sier. Janowice, ul. Fabryczna 5,
 Nowa Wleś, ul. 3 Maja 102,
 Lipiny, ul. Średnia 7.

Ne cierpiatbym dotąd od odcisków wcale,

Gdybym tylko „LEBEWOHL” używał stale.
 „gdzie we wszystkich aptekach i składach apt.
 Wyraźnie
„LEBEWOHL”
 Wyrób krajowy.



Kup natychmiast los

do I-ej klasy 27-ej Polskiej Państw. Loterii Klasowej w najszczęśliwym: Kolekturze, która cieszy się wyjątk. szczęściem:

DOM BANKOWY

Śląski Związek Kredytowy

Katowice, Dworcowa 9

Katowice, św. Jana 11

Król. Huta, Pocztowa 2

Oddziały: **Katowice, św. Jana 11**
Polska Państw. Loteria wprowadziła w obecnej Loterii 1240 wygranych pocieszenia na sumę zł 1.240.000.—

Główna wygrana zł 2.000.000.

Cena losów: 1/4 10.— zł, 1/2 20.— zł, 1/4 40.— zł.

Ciągnięcie już się rozpoczyna 18-go b. m.

Perła Uzdrowisk Śląskich

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ

Radoaktywne kąpiele solankowe — jodobromowe — borowinowe — kwasowęgłowe — błonowe. — Elektro- i hydroterapia — Inhalacja — pjalina. Leczy skutecznie: reumatyzm, ischias, artretyzm, choroby kobiece, skrofulozę, choroby serca i t. d.

Niezwykłe obniżone kuracje ryczałtowo w okresie do 30 listopada.

wynosi 3-tygod. kuracja ryczałt. wraz z taksa klimatyczną, 2-krotną poradą i opieką lekarską, wszelkimi zabiegami leczniczymi i kąpielami zaordynowanymi przez lekarza zdojowego, oddzielnym pokojem w pensjonacie wedle własnego wyboru, ze światłem, obsługą, pościelą białą i utrzyman. (6-krotny posiłek dziennie).
3-tygod. kuracja rycz. z 3-krotnym posiłkiem dziennie zł 206,50
4-tygod. kuracja rycz. z 3-krotnym posiłkiem dziennie zł 240,—
4-tygod. kuracja rycz. z 5-krotnym posiłkiem dziennie zł 268,—

W sezonie głównym (od 15. VI)

3-tygodniowa kuracja rycz. 3-krotnym posiłkiem zł 234.—, 5-krotnym zł 244,50
4-tygodniowa kuracja rycz. 3-krotnym posiłkiem zł 297.—, 5-krotnym zł 311.—
Zadnych opłat dodatkowych. Zn. żka kolejowa w drodze powrotnej 80%
Dworzec, poczta i telefon na miejscu. — Prospekty na żądanie.
Wszelkich informacji udziela Dyrekcja Zakładu Kąpielowego.

Licytacje.

Sprzedam w dniu 15 maja 1933 o godzinie 11 w Katowicach przy ul. Dyrekcyjnej nr. 5:

1 fortepian Zimmermann, meble do pokoju i jadalnego, różne szafy, dywan i wiele innych rzeczy, oszacowanych na złotych 2.175. — Pismienoty oświadczyć można przy licytacji.

Paweł Nawrat
Komornik rewiru V.
w Katowicach.

Oglašam, że w czwartek, dnia 18. maja 1933 r. o godzinie 2 sprzedam publicznie w Król. Hucie przy ulicy Wolności nr. 39 następujące ruchomości:

2 maszyny do pisania „Smith-Premier I i pianino nowe „Sommerfeld”, oszacowane na łączną sumę zł 2.400. Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży ćwierć godziny przed rozpoczęciem licytacji.

Lech,
komornik Sądu Grodzkiego
w Król. Hucie.

We wtorek, dnia 16. maja o godz. 12 w południe będę sprzedawał w Katowicach w komorze sądowej przy ul. Mikołowskięj nr. 2 następujące przedmioty:

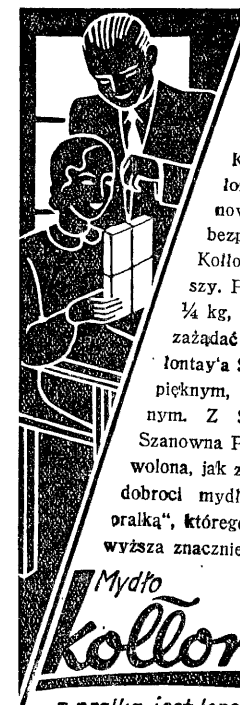
1 maszynę nitkową do parzenia kawy,
komornik Sądu Grodzkiego I. row.
w Katowicach.

Oglašam, że we wtorek, dnia 16. maja 1933 o godzinie 13 sprzedam w Ornowicach, Juljusza Majchra następujące ruchomości:

1 lustro, 1 aparat radiowy, 1 fortepian,
oszacowane na łączną sumę 600 zł.

Ruchomości powyższe można oglądać na miejscu sprzedaży ćwierć godziny przed rozpoczęciem licytacji.

Kój,
komornik Sądu Grodzkiego
w Mikołowie.



Jako mały upominek

rozdaje fabryka Kollontay'a swym konsumentkom bezpłatnie najnowszy wykwintny środek do pielęgnowania włosów. Kupując kilogram mydła „Kollontay z pralką”, otrzyma Szanowna Pani w każdym sklepie bezpłatnie paczkę Shempunалу Kollontay'a wartości 40 groszy. Przy kupnie tylko 1/2 lub 1/4 kg, zechce Szanowna Pani zażądać odpowiedni bon. Kollontay'a Shempunal czyni włos pięknym, puszystym i wspaniałym. Z Shempunalu będzie Szanowna Pani tak samo zadowolona, jak z znanego ze swej dobroci mydła „Kollontay z pralką”, którego jakość przewyższa znacznie jego cenę.

Mydło
Kollontay
z pralką jest lepsze....

Bezpłatnie!
Oryginalna paczka Shempunалу Kollontay'a (wartości 40 gr.) do 1 kg mydła Kollontay'a

FARBA DO WŁOSÓW

Kiva

L'ORIENTAL PARIS
21 NATURALNYCH ODCIENI.
FARBOWANIE TRWA 15 MINUT.
WIECZNA ONDULACJA GWARANTOWANA

Właściciel: JOZEF ODESSER Warszawa, Senatorska 29

Znawcy używają tylko:

- „Ustolin” tabletki pachnące do usty;
- „Neopin” kąpiel jodowa w gałkach, siołkach i na wagę;
- „Torgan” radykalny środek zabijający plaskawy;
- „Gwadio” pod gwiazdę przy karaluchach, pusałkach

Ządać w aptekach i drogerjach.
Laborat. „SILVANA”

PENSIONAT, tresa i wychowanie

Psów myśliwskich.

Wypychanie ptaków i zwierząt.

Wesoło Franciszka
Szarłej G. St.
Karola Młarki 21.

Zarząd Główny Towarzystwa Kolonii Letnich przy DOKP

rozdział 11. DOKP Kcc sprzedaje mały używany autobus „Opel” 10/40 HP na 18 osób w bardzo dobrym stanie. Informacyj. udzieli Wydz. 11. DOKP Kcc, pokój 108. Za Zarząd: Dr. Włodkiewicz.

Dubeltówka

na przedniejsza — bardzo tanio sprzedam. Oferty do „P. Z.” pod 2539.

Sprzedaje

różne sprzęty kuchenne i mebla, — jak: 1 salon, 1 radio, 1 maszynę do prania, szafy, stoły, krzesła, firanki etc. bardzo tanio. Złogoszona od godziny 3—7 po poł. ul. J. Ligonja 36 I.

Wózek dla białanki

marki „Brennan” w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Wiadomość w Administracji.

Restauracja „Zróżdo Żelaziste”

uroczy zakątek Ustronia, poleca pokoje z utrzymaniem. Smaczna kuchnia. Codziennie ryba. Ceny niskie.

Wista

Wille „Golebink” otwieram 3 czerwca. Łaskawe zgłoszenia do 25. b. m. proszę kierować: Szulcowa Czerwonka, pow. Rybnik.

W domu

moim przy ulicy Miłyńskiej 12, parcy, za zarząd wynajęcia 2 obniżone ubikacje barowe, do tego garaż i obszerna kuchnia piwnica na śladnicę. W. Czaplinski, Katowice, Poczta 4.

Astrolog

Charakter, los, przyszłość, przeszłość, poradę dla polepszenia bytu, podstawię szczegółnie obywateli astrologicznych. W. Zaglarski, Teatralna 011.

Zamówienie

samochodów ciężarowych i taksówek, dzień i noc, telefon 12-83 i w sąsiedztwie „Oto”.

Nowo otwarty

skład sportowy „MAR”, Katowice, ul. Dwoitowa 18, telefon 1904 poleca wszelkiego rodzaju artykuły sportowe wyrobu krajowego. Ceny bezkonkurencyjne. Wyroby pierwszorzędnej jakości. Hirt i detal.

Homeopatyczne

leczenie gruźlicy, cukrzycy, nowotworów (takim) lecznicze posiada Zdrójwisko solankowe i borowinowe Innowrocław. Wodolecznictwo. Emanatorium radonowe. Kuracje ryczałtowo. Informacje Zarząd.

wielka Sprzedaż reklamowa

wszystkich artykułów znanej światowej fabryki bielizny jedwabnej

Becher / Warszawa

Od soboty, dnia 13. V. 1933 r. oglądać można w naszych oknach wystawowych pyjamy damskie, kombinacje, mójtki, halki, figi, bluzki, koszule nocne i dzienne w najnowszych formach i kolorach.

Maks Borinski Sp. z ulica św. Jana 2

Specjalny dom dla artykułów damskich i męskich. — Codziennie transporty najnowszych fasonów.

Wapno

budowlane, grube 1. gatunku, wysołto - wydajne, polecają: Czeladźki „Wapieni ki „Brylica”, Czeladź, ul. Miłowicka, „e. 2

meowaznena

Skradziona kartę mobilizacyjną, wystawioną przez P. K. U. Żywiec na nazwisko Grylka Eugenjusz, rocznik 1904, zamieszkały w Katowicach, uniważnia się.

Uzruwis-a

W centrum Usrolna w willi otoczony ogrodem przystąpił sezon pokój z balkonem do wynajęcia. W pierwszym i drugim sezonie ceny bardzo niskie, w sezonie głównym umiarkowane. Złogoszona kierować do Ferd. Przybyły, Ustroń 126.

Ogłaszam, że w naszym gazecie

Wapno

budowlane, grube 1. gatunku, wysołto - wydajne, polecają: Czeladźki „Wapieni ki „Brylica”, Czeladź, ul. Miłowicka, „e. 2

meowaznena

Skradziona kartę mobilizacyjną, wystawioną przez P. K. U. Żywiec na nazwisko Grylka Eugenjusz, rocznik 1904, zamieszkały w Katowicach, uniważnia się.

Uzruwis-a

W centrum Usrolna w willi otoczony ogrodem przystąpił sezon pokój z balkonem do wynajęcia. W pierwszym i drugim sezonie ceny bardzo niskie, w sezonie głównym umiarkowane. Złogoszona kierować do Ferd. Przybyły, Ustroń 126.

Ogłaszam, że w naszym gazecie